Nr 120b. Dnia 2 maja Sobota. Dnia 20 kwietnia (2 maja) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe na pamiątkę Znalezienia św. Krzyża w kościołach: św. Krzyża, św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim).

— Jutro też odbędzie się nabożeństwo odpustowe ku czci św. Witalisa męczennika w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), odłożone z dnia 28-go kwietnia r. b.

— W poniedziałek przypada pamiątka św. Moniki i z tego tytułu odbędzie się w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) nabożeństwo odpustowe, w kościele zaś Opieki św. Józefa (panien wizytek) o godzinie 9-ej zrana nabożeństwo matek chrześcijańskich.

Tegoż dnia przypadający z powodu uroczystości św. Florjana odpust w kościele parafjalnym na Pradze, odłożony został na niedzielę d. 10 go b. m.

— Jutro jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu, procesją i suplikacjami.

Przegląd polityczny.

Wczorajsze kategoryczne i wiarygodne zaprzeczenia pogłoskom, jakoby wojska rosyjskie zajęły Meruczak, przyczyniły się znacznie do uspokojenia umysłów i podniosły kurs giełdy. We środę z powodu tych pogłosek panowało wielkie zaniepokojenie w Europie, cała prasa bowiem zagraniczna czuła się uprawnioną do pokładania ufności w oświadczenie, złożone d. 28-go z. m. w izbie gmin przez lorda Fitzmaurice, który oznajmił, iż rząd angielski otrzymał dwie nowe depesze od jen. Lumsdena z d. 23-go i 25-go z. m. donoszące, jakoby wojska rosyjskie posunęły się o 12 mil na południe ku Meruczakowi i zajęły tę miejscowość, leżącą nad Murgabem. Ponieważ Meruczak położony jest o mil angielskich dwanaście na południe od Pendżdehu, przypuszczenie zdawało się przeto dziennikom zagranicznym dozwolonem, iż Pendżdeh wpierw już obsadzony został przez wojska rosyjskie. Pokazało się jednak, powtarzamy, że alarm był fałszywy i że wojska rosyjskie ciągle jeszcze stoją w Pul-i-Kiszti (czyli Dasz-Kepri).

Drugim żywiołem uspokojenia były wczoraj doniesienia *Pall Mall Gazette* o przyjściu do skutku umowy pomiędzy Anglją i Rosją w sprawie ustalenia granicy afgańskiej na podstawie pozostawienia przy Rosji Pendżdehu, a przy Afganistanie Zulfikaru. *Daily News* potwierdzać się zdają tę wiadomość, acz bardzo niewyraźnie. *Nordd. Allg. Ztg* kreśli zaś obraz położenia w następujących słowach: „Cały dotychczasowy przebieg rokowań angielsko-rosyjskich musi bezstronnego obserwatora wypadków utwierdzić w przekonaniu, że prowadzącym takowe mężom stanu od początku chodziło o możliwie wyczerpujące i gruntowne zbadanie problemu w jego całości, celem osiągnięcia trwałego porozumienia. Cel taki nie da się naturalnie osiągnąć w mgnieniu oka, ztąd wymiana zdań między gabinetami Londynu i Petersburga obliczoną jest na czas jeszcze dłuższy, co osłabia obawę, aby tokowi naturalnemu wypadków zadano gwałt przez postanowienia dorywcze.”

Jakkolwiek *Daily News* wczorajsze zastrzegają się przeciw temu, jakoby Anglja zajęła w pełnem znaczeniu słowa Port Hamilton, przecież nie ulega wątpliwości, że port ten stoi obecnie pod zbrojną opieką pancerników angielskich.

Już od r. 1861-go zarówno Rosja jak Anglja myślały o zajęciu jakiego wygodnego punktu morskiego w zatoce koreańskiej. W rzeczonym roku władca wyspy Thusima, leżącej w środku zatoki, podzielił ją na dwie części i ważną strategicznie przystań Tatamura odstąpił rosjanom. Przez ośm miesięcy powiewała tamże flaga rosyjska, w zatoce przebywała korweta „Posadnik”, a w porcie powstały zabudowania. Wtedy przybył okręt angielski „Akteon”, celem przekonania się, czyli pogłoski o zajęciu przystani Tatamury przez rosjan były prawdziwemi? Rozpoczęły się rokowania pomiędzy Londynem i Petersburgiem, których następstwem było wycofanie się Rosji z wyspy Thusimy.

W r. 1881-ym Anglja poczęła myśleć o zajęciu sąsiedniej wyspy Jesso. Wysłano z Hongkongu okręt wojenny i zamierzono urządzić na wyspie tej stację węglową, wiedząc o tem, że w taki sposób Rosji w razie wojny zamkniętą zostanie możność wysłania z morza japońskiego na szerszy horyzont. Okręt miał polecenie zajęcia zatoki zachodniej Setanai na wyspie Jesso, tudzież pobliskiej wysepki Okusuri i małej zatoki Isisaki. Wszystkie te miejscowości leżą tuż naprzeciw Władywostoku. Rosja, pochłonięta innemi sprawami, nie zwracała dotąd uwagi na usiłowania Anglji, ażeby zamknąć dla jej okrętów morze japońskie.

Dopiero zajęcie przez anglików Portu Hamiltona skierowało napowrót uwagę decydujących kół Petersburga w tę stronę. Co do owego „Port Hamilton” nie jest on, jak przypuszczano, jednym z portów wyspy Quelpart, ale osobną wysepką o 30 mil na północ od Quelpartu położoną, i panuje nad zatoką Koreańską, tak że wejście do niej i wyjście z takowej zależnem jest od kaprysu dział angielskich. Nie dziw przeto, że w Anglji dumni są z najnowszej aneksji swojej na oceanie Spokojnym.

W dziennikach zagranicznych znajdujemy następującą charakterystykę postaci ważnej w obecnem położeniu:

„Zarząd krajem zakaspijskim, a zatem sprawami rozgrywającemi się obecnie na granicy afgańskiej, spoczywa w ręku jenerał-gubernatora Kaukazu, księcia Dondukow-Korsakowa, który według doniesień dzienników odjechał do Merwu, a prawdopodobnie uda się dalej w głąb kraju celem naukowego zbadania tych stosunków, w których ważną rolę odegrać może.

Książę Dondukow-Korsakow wstąpił w roku 1841-ym jako oficer do armji i miał sposobność w walkach na Kaukazie wybitnie się odznaczyć. Odszczególniwszy się również w wojnie krymskiej, otrzymał wysokie dekoracje, a między innemi i order św. Jerzego i został mianowany w r. 1855-ym po 14-le-

FELJETON.

Parę lat temu jedno z pism wiedeńskich ogłosiło konkurs na napisanie feljetonu, nie narzucając konkurującym zgoła żadnego tematu.

Nadesłano setki wypracowań; miesiąc cały obradowali sędziowie i — pierwszą nagrodę przyznano feljetonowi, zatytułowanemu „*Es*”.

Owo niemieckie *es*, trzeba wiedzieć, oznacza mniej więcej nasze „to” lub „ono”, jest sobie zwykłym zaimkiem i ma tę mianowicie właściwość, że jest słowem, wyrażającem jaknajmniejszą ilość pojęć. *Es* nie oznacza prawie—nic.

Wyobrazić sobie łatwo o czem musiał traktować tak zatytułowany feljeton! Mówił wprost—o niczem, a jednak... Jednak nie wahano się jemu właśnie przyznać nagrody.

To właśnie, co we wszelkim innym utworze literackim stanowiłoby kardynalną wadę, stało się dla feljetonu największą zaletą, owszem właśnie przezwyciężeniem trudności, przed którą feljetonista, jeżeli nim jest istotnie, cofnąć się nie ma prawa.

Wymówka: „nie ma o czem pisać” nie powinna zgoła istnieć dla niego. Czas, pora, obfitość lub ubóstwo materjału, usposobienie, humor nie powinny mieć dlań znaczenia; krępuje go tylko obszar miejsca, poświęconego dlań w dzienniku i termin, w którym świeżo zapisane kartki oddać powinien pod drukarską prasę.

Reszta, pod zaklęciem czarodziejskiej różczki, przepraszam... pod zaklęciem wprawnego pióra znaleść się powinna—na poczekaniu!

To też przedewszystkiem nie powinno być dla feljetonisty nic obcego, bo wiedzieć nie może co właśnie w chwili, kiedy zasiądzie do pisania, będzie na dobie, o czem koniecznie wspomnieć będzie musiał.

Powtóre znać powinien jaknajróżnorodniejsze opinje o kwestjach w danej chwili obchodzących ogół najżywiej, albowiem nie jego jest zadaniem *ex cathedra* wyrok swój o nich wygłaszać, lecz głównie stwierdzać, odzwierciadlać wrażenia, jakie wywierają na publiczność.

Po trzecie wreszcie niewolno mu stanowczo podawać czytelnikowi zbyt ciężkiej—nawet na pozór—strawy. Zarzut zbytniego „rozwodniania” mikroskopijnego materjału zatrważać go nie powinien. Każdy z nas — rzecz prosta — łatwiej i chętniej przełknie zawsze szklankę wody, niż porcję ciężkiego *puddingu*.

Ztąd też we wzorowych feljetonach owe przeskakiwania z tematu na temat, owe muskania tysiąca przedmiotów podsycające ciekawość czytelnika, a nie zaspakajające jej nigdy; ztąd ta błyskotliwość, często szarża; ztąd cytaty i djalogi chętnie w osnowę wplatane; ztąd wreszcie ta forma *sui generis* takiego utworu, pozwalająca czytelnikowi jednym rzutem spojrzenia objąć całość, zatrzymując wzrok, na chwilę tylko, na tych ustępach, na których przelotem uważa za stosowne skupić odrobinę uwagi.

Sposób feljetonowy traktowania najpoważniejszych nieraz kwestyj jest dziś na porządku dziennym w całej niemal prasie. Francuzi wprowadzili w życie tę manierę i pielęgnują ją z wielką starannością i biegłością.

Każdy dziś dziennik nadsekwański więcej dba o posiadanie w swym redakcyjnym składzie zdolnego feljetonisty, niż o kilku fachowych współpracowników. Poczytność dziennika od tego zawisła...

Za francuzami podążają już nawet powolni niemcy, zwłaszcza wiedeńscy. Już dziś taki Spitzer piszący doskonałe *Wiener Spaziergänge*, Gross lub nadsyłający z Paryża pełne humoru i błyskotliwości feljetony Max Nordau iść mogą śmiało w zawody z Wolffem, Schollem, Sylvestre'm i innymi nadsekwańskimi mistrzami feljetonu.

Dawniejsza, raz na dni lub tygodni kilka podawana „Kronika tygodniowa” lub „miesięczna” już dziś nie wystarcza. Feljoton przeskoczył wątłą linijkę demarkacyjną odcinka i rozpostarł swe panowanie na wszystkich niemal szpaltach. Czemże są dziś artykuły wstępne najbardziej czytane bulwarowych dzienników paryskich, czem ich „wieczory teatralne”, czem wszystkie sprawozdania nawet z dziedziny ekonomji jeśli nie feljetonami? Ale co tam Paryż... wszak i w naszej prasie spotykaliśmy już referaty giełdowe zatytułowane „Arabeski handlowe”!...

Ba, kiedy się to wszystko... łatwiej czyta!

Im łatwiej czyta—tem trudniej pisze.

Weźmy tylko dla przykładu chwilę obecną.

Wiosna!—upał niemal czerwcowy przez dzień cały, miły chłodek wieczorem. W dzień pisać nie sposób, o zmierzchu szkoda zamknąć się w czterech ścianach.

O wiosno!—jakże miło używać twoich rozkoszy, co za męka pisać o tobie!

Poeci podobno są przeciwnego zdania. Tylko patrzeć, jak zaleją nas powodzią mniej lub więcej udatnych peanów na cześć tej „nieporównanej” pory roku, tylko patrzeć jak odezwie się gdzieś wiosenna mandolinata niezapomnianej sielanki:

Był maj! Żab wrzask, krów ryk...
. . . .
Pstry ptak w sto par
Śni gdzieś—
Ach tak! ten czar
To wieś!

Sezon koncertowy dobiega do końca. Rychło zamknie swoje podwoje Towarzystwo muzyczne; wczoraj koncert p. Karesza, pojutrze p. Z. Noskowskiego i—bywajcie zdrowe estradowe popisy! Zostanie nam chyba *estudiantina* hiszpańska, przywykła do tropikalnych upałów swojej ojczyzny i wesołego *dolce far niente!*

Towarzystwo... tylko nie muzyczne, ani żadne inne, lecz bawiące się—już zabiera się do odlotu. Wyczerpano długą serję rautów wielkopostnych i nielicznych balów świątecznych. Cisza zalegla wykwin-

tniej służbie jenerałem. Odtąd piastował rozmaite wyższe komendy, został w r. 1869-ym jenerał-adjutantem, nie uczestniczył jednak w późniejszych kampanjach. W r. 1878-ym wystąpił ks. Dondukow-Korsakow znowu na widownię, obejmując po zmarłym administratorze nowo utworzonego księstwa bułgarskiego, księciu Czerkaskim, zarząd tegoż księstwa.

Organizacja dzisiejsza tego kraju i niektóre ustawy są jego dziełem. Pozyskał on w Bułgarji wielką sympatję, tak iż wymieniano go nawet w liczbie kandydatów do tronu. Jak wiadomo jednak, zapadło postanowienie, iż żaden rosjanin nie może zarządzać Bułgarją, wskutek czego ks. Dondukow-Korsakow oddał rządy w r. 1879 ym w ręce księcia Aleksandra. Kiedy Wielki Książę Michał złożył gubernatorstwo Kaukazu, został on mianowany jego następcą. Na tem stanowisku zdziałał książę Dondukow-Korsakow bardzo wiele. Ulepszył środki komunikacyjne, zaprowadził staranniejszą administrację kraju i wprowadził ogólny obowiązek służby wojskowej. Książę liczy obecnie lat 63, wygląda jednak o wiele młodziej. Jest to charakter przedsiębiorczy i energiczny, a w kołach wojskowych uchodzi książę za bardzo zdolnego jenerała.

Br. Z.

Bibljoteka publiczna w Wilnie.

Przed laty dwudziestu, poczęła kiełkować w Wilnie myśl założenia bibljoteki publicznej.

Powstawszy wśród ówczesnych wileńskich sfer urzędowych, znalazła ona poparcie w jenerał-gubernatorze Murawiewie, pod którego zarządem znajdowały się w owej epoce gubernje północno-zachodnie.

Zamiar ten niebawem urzeczywistnił się i dziś publiczna bibljoteka wileńska, jakkolwiek jeszcze niezupełnie skatalogowana ani uporządkowana, stoi już na stopniu takim, iż do bogatszych księgozbiorów w całem państwie zaliczoną być może.

Według obliczenia z r. 1880-go, posiadała ona 113 132 tomów stanowiących 72,520 dzieł.

O powstaniu bibljoteki, sposobie zgromadzenia tak poważnej liczby dzieł i obecnym stanie księgozbioru znajdujemy obecnie nieco szczegółów w jednem z czasopism rosyjskich, które kreśląc dzieje bibljoteki wileńskiej pisze:

„Przy klasztorach rzymsko-katolickich w zachodniej Rosji prawie wszędzie znajdowały się bibljoteki, nieraz bardzo bogate w stare wydania i piśmienne dokumenta. Z chwilą zamknięcia tych klasztorów istniejące przy nich księgozbiory przeszły pod czasowe zawiadywanie zwierzchności wojskowej.“

Było to właśnie w czasie, kiedy kiełkowała już myśl założenia w Wilnie publicznej bibljoteki i dlatego też zarząd okręgu naukowego wyjednał u głównego naczelnika kraju pozwolenie na wzięcie pod swoje rozporządzenie wszystkich księgozbiorów po zwiniętych lub zwijających się klasztorach, a to „dla zabezpieczenia tych skarbów od wszelkich ewentualności, mogących spowodować ich uszkodzenie i od rozmyślnego zniszczenia przez osoby nieprzyjazne rządowi rosyjskiemu“.

Starania kuratora okręgu naukowego zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, a oprócz tego jen. Murawjew wyznaczył fundusz na pierwiastkowe urządzenie lokalu na pomieszczenie ksiąg.

Wzięto się też niebawem a bardzo gorliwie do dzieła, tak, że z końcem r. 1864-go było już w Wilnie zwiezionych z różnych stron do 30,000 tomów, a cyfra ta w następnym roku wzrosła jeszcze o 10 000.

Pierwszy skład ksiąg urządzono w domu b. instytutu szlacheckiego.

Tymczasem liczba tomów rosła wciąż dzięki ciągle dowożonym księgozbiorom klasztornym, księgom konfiskowanym po politycznych przestępcach i nareszcie nadsyłanym w darze, pozyskiwanym przez kupno i wcielonym z różnych bibljotek szkolnych księgom polskim i łacińskim, których bibljoteki posiadały bardzo wiele. Ostatnia ta kategorja zaczęła napływać od r. 1864-go na podstawie rozkazu kuratora wileńskiego okręgu naukowego p. Korniłowa, który radom pedagogicznym polecił zająć się wysortowaniem dzieł niepotrzebnie zawalających miejsce w bibljotekach szkolnych.

W r. 1865-ym komisja, ustanowiona przez jen. Murawjewa do zrewidowania i zaprojektowania reformy wileńskiego muzeum archeologicznego i istniejącej przy nim komisji archeologicznej, przedstawiła wniosek wcielenia do formującej się bibljoteki publicznej księgozbioru muzealnego liczącego podówczas 20,000 tomów i oddania lokalu samego muzeum na pomieszczenie dla zakładającej się w ten sposób publicznej bibljoteki. Na stosowną przeróbkę tego lokalu naczelnik kraju pozwolił wydać wówczas 9 a na zakupy 8 tysięcy rubli. Bibljoteka została dla użytku publicznego otwartą w dniu 24-ym maja r. 1867-go.

Sam sposób utworzenia się księgozbioru świadczy, że z początku było to tylko bezładne nagromadzenie tomów, masa ksiąg chaotycznie pomieszanych. Nieład powiększało jeszcze kilkakrotne przenoszenie całego zbioru, ulokowanego początkowo w trzech miejscach. Do przenoszenia używani byli żołnierze, którzy ładowali pełne kosze i worki ksiąg i papierów i zsypywali je bez porządku na wskazanem sobie miejscu.

Zarząd bibljoteki dopiero wtedy przystąpił do zaprowadzenia w bibljotece jakiegokolwiek ładu, kiedy nareszcie otrzymała ona własny lokal i kiedy wszystkie te skarby zgromadzone zostały w jednem miejscu. Trudu tego nie wymagała tylko bibljoteka muzealna, skatalogowana i w porządku utrzymana.

W lat kilka potem ustanowioną została oddzielna komisja do urządzenia i zawiadywania bibljoteką, a na czele komisji w r. 1872-im postawiony został znany rosyjski uczony, Gołowacki. Przystąpiono tedy do porządkowania ksiąg i ich katalogowania oraz do opisu i zbadania działu rękopiśmiennego, nader obfitego i bogatego.

Manuskrypta pozwijane w fascykuły leżały na podłodze. W ich liczbie znajdowały się też oprawne tomy, obejmujące często bardzo wiele dokumentów, bądź to oryginalnych, bądź w kopjach. Ani wątpię, że wśród nich znalazłoby się niemało tak zwanych *Silva rerum*, prowadzonych niegdyś prawie w każdym zamożniejszym domu szlacheckim.

Nie pominęła też komisja i zbiorów muzeum archeologicznego.

„Muzeum znajdowało się w największym porządku i miało nawet drukowany katalog, sporządzony jeszcze za czasów kiedy niem zarządzała komisja archeologiczna. Ale ponieważ wyznaczona w dniu 27-ym lutego r. 1865 go komisja wyłączyła z niego przedmioty polskiego charakteru i pozostałe rozsegregowała na nowe grupy, tem samem też więc nadwerężony został porządek, w jakim przedmioty były zachowywane i potrzeba było opisywać je nanowo, odpowiednio do nowego rozkładu, w nowych witrynach i szafach“.

Obecnie bibljoteka jest podzieloną na oddziały: a) ogólny, obejmujący książki we wszystkich językach, prócz rosyjskiego; b) rosyjski; c) inkunabułów i d) duplikatów.

Cztery te działy mają 61,652 dzieł w 86,768 oprawach i 10,864 duplikatów z 26,364 tytułami.

Dział rękopiśmienny miał w r. 1880-ym numerów 2417, a w tej liczbie 1540 zbiorowych tomów manuskryptów.

Wydane dotąd katalogi zajmują się prawie wyłącznie działem rosyjskim, a co do rękopismów i starosławiańskim.

Zbiory muzealne rozpadają się na dwa działy: archeologiczny i przyrodniczo-historyczny. Obadwa te działy zawierają 22,214 okazów. Co do kolekcyj muzealnych istnieją inwentarze i opisy.

Obecnie zarówno bibljoteka, jak i muzeum pozostają pod zawiadywaniem komisji, na utrzymanie której wraz z bibljoteką i muzeum skarb asygnuje corocznie 8,000 rs.

Takie są wiadomości, jakie znaleźliśmy o publicznej bibljotece w Wilnie.

K. W.

---

tne przybytki salonów, gdzie według słów Tirrechape'a z „Króla karowego“:

On porte un habit qui vous gêne,
On a du mal à respirer,
On ne rit pas, on parle à peine,
On ne pense qu'à s'en aller.

Natomiast ożywiły się w popołudniowej porze Łazienki. *High-life* nasz objeżdża aleje już, już prawie cień dające, panie próbują nowych parasolek i układają program letnich wycieczek.

Na sto zapytań już usłyszeć można pięćdziesiąt brzmiących stereotypowo:

— A dokąd państwo wyjeżdżają na lato?

— Czy długo jeszcze państwo bawią w mieście?

Zatrzymują jeszcze stałych mieszkańców w murach miasta: zapowiedziane występy Meiningerów, wystawa i wyścigi.

Warszawa zmieniła się w ciągu tygodnia do niepoznania.

Pozieleniały skwery i ogrody, rusztowania na chodnikach i barykady na bruku ulicznym wyrosły nagle jak z pod ziemi, kurz oślepia, na ulicach mnóstwo letnich zupełnie tualet, ogród Saski przez cały dzień przepełniony, dokoła cukierń werendy, teatra przeprowadzają się o wiele wcześniej niż kiedy do letnich siedzib — słowem zupełne lato w ostatnich dniach kwietnia.

Kiedym onegdaj — po raz pierwszy bez letniego nawet okrycia — odwiedził znajomych i zaraz na wstępie wyraził swoje ukontentowanie z racji tak wczesnego nastania lata, rzekła mi ostro jedna z dam obecnych:

— O tak, doprawdy, jest z czego się cieszyć!... Znów będziemy mieli kurz... kurz... i jeszcze raz kurz!...

— Pani zechce uwzględnić — zauważyłem — że...

— Polewają ulice... O! lepiej nie polewać wcale, niż tak polewać.

— Tak polewać? Pani to nazywa wadliwem polewaniem, kiedy mnie samego trzykroć już dziś przed trzema bramami opryskano haniebnie wodą!

— I słusznie! — raczyła zaopinjować moja interlokutorka. — Piszecie tam Bóg wie nieco o koncertach i balach, a nie możecie raz przecie napisać coś o tem, że ulice o 6-ej rano jeszcze niepolane.

— O szóstej rano! Azaliż jest kto między nami, coby sam naocznie stwierdzić to miał odwagę?

— Pan z pewnością nie, ale jest tysiące osób, które rano tylko wychodzą na miasto, gdzieś do Łazienek naprzykład lub Botanicznego ogrodu dla odetchnięcia świeżem powietrzem i przedostawać się muszą przez tumany kurzu, poza któremi — mówiąc nawiasem — nawet zamiatających stróżów nie widać...

— Dobrze, ale cóż na to poradzić? Ulice po raz pierwszy polewane są znacznie później.

— Sposób łatwy — zakonkludowała moja znajoma — polać lub silnie skropić ulicę przed zamiataniem...

Praktyczną tę radę śmiem niniejszem podać pod światłą opinję „ojców miasta“, poruszając przytem czysto letnią a zatem już na dobie kwestję.

Mam wszelką nadzieję, że dano nam będzie doczekać jej rozwiązania rychlej, niż załatwienia tzw. „konfliktu afgańskiego“, o którym się dziś chyba więcej u nas mówi, niż o — występach p. Arklowej.

Są nawet tacy, co sobie już karty Afganistanu *anticipando* pokupowali, utrzymując że potem będą... droższe. To ma przynajmniej tę dobrą stronę, że posunie nas o krok dalej w znawstwie geografji. Miły Boże! czy się to komu śniło przed paru jeszcze miesiącami, że oprócz kilkudziesięciu naszych autorów „przeglądów politycznych“, dla których, rzecz prosta, żaden zakątek ziemi obcym być nie może, że oprócz tej małej garstki wybranych znajdzie się dziś tylu a tylu głębokich znawców nawpół dzikich plemion i miejscowości, o których nawet istnieniu mało domyślano się w Europie!

A dowodzenia i rozprawy tem łatwiejsze, że nie każdy jasno sobie zdaje sprawę z rzeczy i woli dyplomatycznem „oho!“ lub „hm! hm!“ pokryć absolutną swoją nieświadomość tego o co chodzi.

Współczuję wielce ludziom zawikłanym w tego rodzaju ciężką sytuację, bo o to sam nieraz interpelowany byłem w kwestji konfliktu między p. Witkiewiczem i naszymi urzędowymi znawcami malarstwa...

Kiedy przybył na wystawę obraz Brozika, odpowiadałem stale pytającym: Poczekajcie państwo, niech nam p. Witkiewicz powie co o tym obrazie ze swojego punktu widzenia!

P. Witkiewicz „zerżnął“ obraz co się zowie.

W miesiąc coś potem pojawił się nowy obraz, o którym się szeroko rozpisano, mianowicie „Dwie siostry“ Girona i... p. Witkiewicz znów „zerżnął“ tak dobrze francuza jak czecha.

Basta! — powiedziałem sobie i odtąd postanowiłem święcie odpowiadać na wszelką w kwestji rzeczonego konfliktu interpelację, do niczego nieobowiązującem „oho!“ lub „hm! hm!“

Zresztą w chwili obecnej bohaterami dnia są nie pojedyncze jednostki, lecz instytucje wszelakie. „Posiedzenia“, „zgromadzenia“, „sesje“ są na porządku dziennym. Dość powiedzieć, że w jednym dniu dzisiejszym takich zebrań odbyło się aż cztery. Sympatje nasze, jako laików, są po stronie Towarzystwa ogrodniczego, które oprócz wszelkich innych rozkoszy, które członkom swoim daje, uracza ich miłemi niespodziankami. Satysfakcja, doprawdy, stawić się na zebranie, spędzić przyjemnie wieczór i w dodatku wygrać sobie nic a nic nie dopłacając, jaką palmę, dracenę, fikus, różę lub temu podobne miłe upiększenie salonu!

Ale — oto wyliczając nastręczające się dziś do feljetonowej pogadanki tematy, anim się spostrzegł, że oto i coś w rodzaju feljetonu się napisało.

Wprawdzie odbiegło się od założenia daleko. Wracać już atoli doń nie pora, więc wybaczą mi najłaskawsi czytelnicy, że pożegnam ich... zawcześnie dla mnie, może zapóźno... dla nich.

Stenio.

„LE VOICI."
(Z Sully Proudhomme'a.)

Kochanek czeka ją; tu ona z nim się schodzi—
Z ukrycia śledzę ich i ból mi w sercu wre,
Lecz tylko wyrzut ten na ustach mi się rodzi:
— Więc nie kochałaś mnie?

Oboje idą w gaj—jej rączka roztargniona
To muśnie jego dłoń, to bzowe liście rwie;
— Nie pomnisz na ów dzień, gdym ja cię wziął w ramiona?
Więc nie kochałaś mnie?

Młodzieniec blednie, drży, a ona główkę chyli;
Zwalniają kroki swe, w roskoszy tonąc śnie.
— Nie pomnisz na ów dzień, kiedyśmy tak błądzili?
Więc nie kochałaś mnie?

On szepcze: „Skarbie mój! o nie odwracaj głowy,
Lecz wesprzyj się, bym czuł jak się twa postać gnie?"
— Nie pomnisz na ów dzień, gdym mówił temi słowy?
Więc nie kochałaś mnie?

Podniosła cudny wzrok, a mnie przebiegły dreszcze,
Spostrzegła mnie wśród drzew—i uśmiech mi tam śle.
— Ach! com uczynił ci, że się uśmiechasz jeszcze,
Skoro nie kochasz mnie?

Hajota.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W kwestji zreformowania przepisów o przywilejach służbowych urzędników państwowych, służących na kresach państwa, okazały się potrzebnemi szczegółowe dane co do pobieranych różnego rodzaju zapomóg i dodatków pieniężnych do pensyj. Wiadomości te polecono dostarczyć za czas ostatnich lat trzech, dotyczeć one mają zarówno oddalonych prowincyj wschodnich jak i gubernij zachodnich i Królestwa Polskiego.

= *Russk. kur.* donosi, iż w tych dniach bankowi rolnemu włościańskiemu udzielonem zostanie pozwolenie na wydawanie pożyczek na kupno gruntów mieszczanom, którzy wyłącznie trudnią się uprawą ziemi, co ma miejsce w bardzo wielu miastach i miasteczkach państwa.

= Przed kilku dniami prof. Spasowicz odczytał w towarzystwie prawniczem w Petersburgu swój projekt zmiany ustawy o spółkach akcyjnych, który ma być przedstawiony jako wniosek do uznania władzy prawodawczej.

= W tych dniach, jak donoszą *Now.*, rada państwa rozstrzygać będzie kwestję podwyższenia akcyzy o 1 kopiejkę na każdym stopniu, t. j. z 8 do 9 kop. od wódki, wyrobionej od dznia 15-go maja (st. st.) r. b.

= Towarzystwo kredytowe m. Warszawy pobierać będzie do dnia 15-go b. m. po $\frac{1}{4}$ procent od dłużników swoich, zalegających w opłacie raty kwietniowej od zaciągniętej pożyczki. Następnie do końca b. m. kara wynosić będzie $\frac{1}{2}$ procent i co pół miesiąca aż do dnia 1-go sierpnia zwiększać się będzie o $\frac{1}{2}$ procent. W sierpniu rozpoczną się kroki egzekucyjne.

= Kasa miejska uzyskała w r. z. 61,478 rs. 97 kop. z opłat pobieranych przez sędziów pokoju od spraw cywilnych tytułem wpisowego po kopiejce od rubla egzekwowanej należności i po kop. 10 od arkusza dokumentów składanych przez strony.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła pod warunkami w testamencie wyrażonemi i z zachowaniem praw osób trzecich, zapis 16,800 rs., zawarty w testamencie ś. p. Elżbiety Rabowkiej, na rzecz zakładów dobroczynnych, utrzymujących i wychowujących sieroty w Warszawie.

= W poniedziałek, dnia 4-go b. m., odbędą się w sali magistratu dwie licytacje, a mianowicie na wykonanie w r. b. robót brukarskich z dostawą materjałów w czwartym oddziale inżenierskim Warszawy od rs. 4,771, oraz na trzyletnią dostawę podwód dla wojennych i innych potrzeb od rs. 2,374 rocznie.

= Bank handlowy rozpoczął już wypłacać resztę dywidendy za r. z. od akcyj po 9 rs. 50 kop.

= Podczas trwania wystawy rolniczo przemysłowej odbędą się zjazdy: cukrowników, pszczelarzy i rolników. Celem ich są narady nad kwestjami dotyczącemi specjalności uczestników.

= Dnia 6go b. m., we środę, o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Banku polskim publiczne posiedzenie, na którem odczytane zostanie sprawozdanie z całorocznej czynności tegoż banku za rok 1884-ty.

= Prelekcje w warszawskim uniwersytecie ukończone będą z dniem 8-ym b. m. dla składających przejściowe egzamina, dla utudentów zaś dopuszczonych do egzaminu ostatecznego z dniem 4-ym b. m.

= Dowiadujemy się, iż we wtorek, dnia 5-go maja, na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dr Chałubiński mówić będzie o leczeniu cholery azjatyckiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro zajdzie w teatrze Wielkim zmiana zapowiedzianego przez aepertuar widowiska.

Zamiast „Meluzyny" odtańczony zostanie „Robert i Bertrand".

* „Violetta" Verdiego odśpiewaną zostanie w poniedziałek w teatrze Wielkim, z udziałem w tytułowej partji pani Dowiakowskiej, występującej pierwszy raz po powrocie z kilkumiesięcznego urlopu.

Alfredem będzie p. Myszuga.

* „Friebe", komedja Zalewskiego daną będzie we wtorek na scenie teatru Wielkiego.

W dniu tym przedstawienie w teatrze Rozmaitości wypełni operetka Audrana pt. „Pierścień rodzinny".

* W przyszły piątek wznowioną zostanie na scenie teatru Rozmaitości jednoaktowa bluetka A. Musseta pt. „O czem marzą młode panienki".

Rolę grywaną niegdyś przez p. Popiel Święcką objęła panna Wisnowska.

* Zapowiedziane na przyszły tydzień przedstawienie „Napoju miłosnego" Donizettiego będzie zapewne musiało uledz zwłoce, ponieważ interesa familijne zmuszają panią Stromfeld-Klamrzyńską do zatrzymania się dłuższego w Petersburgu, aniżeli pozwalał udzielony śpiewaczce urlop.

* Żołkowski grać będzie w przyszłym tygodniu w „Katonie niezłomnym" Laubego i dwukrotnie w „Słomianym człowieku" Jordana, którego dziś odtwarza pierwszy raz po rocznej blisko przerwie.

* Na scenach włoskich popisuje się p. Wąsowiczówna, kontralt, śpiewająca pod pseudonymem Alzini.

Artystka przyjmowaną jest z powodzeniem.

* Repertuar meiningerów dla Warszawy ułożonym został przez p. Chronegka z utworów przeważnie klasycznych.

Z dzieł Szekspira obaczymy „Juljusza Cezara", „Powieść zimową" i „Wieczór trzech króli".

Szyler, najobficiej reprezentowany, przedstawi się pod wspaniałą szatą meiningeńskiej *mise en scéne* w utworach następujących: „Marja Stuart", „Narzeczona z Messyny", trylogja „Wallensteina", „Zbójcy" i „Wilhelm Tell".

Ujrzymy dalej: „Chorego z urojenia" (*le Malade imaginaire*) Moliera, tragedję Grillparzera „Matka rodu" (*die Ahnfrau*), w której meiningerzy znaleźli podobno odrębny, niezmiernie łudzący sposób ukazywania duchów, tudzież obrazek starorzymski Gensichena: „Lydja".

Nie wątpimy, że publiczność będzie gromadziła się tłumnie do teatru, aby podziwiać czarodziejstwa jedynej w świecie, prawdziwie idealnej *mise en scéne.*

Przemawianie artystów w obcym dla nas języku nie będzie tym razem stanowiło szkopułu dla powodzenia.

Pamiętać należy, iż nie przybywa tym razem do nas zwyczajny teatr niemiecki, który, jako rzecz obca, natrafiłby musiał conajmniej na obojętność widzów polskich.

Przybywa teatr, który przemawia kosmopolitycznym językiem najpiękniejszych uroków poezji scenicznej, który wskazuje, czem scena byćby mogła, gdyby warunki wyjątkowe, wśród jakich uprawianą jest sztuka przez artystów księcia sasko-meiningeńskiego, mogły się wszędzie znaleść.

Jakkolwiek wszelako przeciętny ustrój teatrów europejskich nie może zapewnić widzowi meiningeńskich cudów, przecież nie wątpimy, że przedstawienia ich w Warszawie przyczynią się w wysokim stopniu do uszlachetnienia miejscowego smaku i że reżyserja teatrów warszawskich będzie musiała liczyć się na każdym kroku z wielkiemi tradycjami, jakie zostawią po sobie meiningerzy.

= Przejazd artystki.

Spodziewaną jest w mieście naszem Wilma Parlaghi, portrecistka węgierska, zamówiona przez króla szwedzkiego do malowania jego wizerunku.

Pani Parlaghi, jadąc na Stralsund, zawadzi o Warszawę.

= W sprawie konkursu krakowskiego.

Fotogram projektu Matejki na pomnik Mickiewiczo coraz bardziej się rozpowszechnia.

Puszczanie go w obieg uważamy za rzecz niewłaściwą, wiadomo bowiem, że jest to tylko szkic mający uledz odmianom.

Wizerunek w dzisiejszym stanie, nie dający pojęcia o tem, co będzie, przedwcześnie wielu zniechęca stawiając komitet w trudnem położeniu.

Byłoby do życzenia, aby rozprzedaż fotogramu wstrzymano do czasu, aż kształty pomnika i postaci poety będą wykończone.

Sądzimy, że to byłoby logicznem.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wystawy obradowano nad sprawami następującemi:

Przyjęto w zasadzie podanie domu komisowo przewozowego pp. Kropiwnickiego i Moszyckiego i zezwolono im na urządzenie na placu wystawy kantoru dla ekspedycji okazów z działów przemysłu i rolnictwa.

Komitet zastrzegł sobie jednakże zatwierdzenie opłaty, jaka ma być pobieraną od przewozu.

Prawa wyłączności nie uwzględniono.

Uzupełniono również skład sędziów do wszystkich działów i ułożono instrukcję szczegółową dla gospodarzy.

Uchylono wniosek p. Mieczkowskiego, który żądał wyłącznego przywileju fotografowania okazów wystawowych; komitet uchwalił natomiast, że wszyscy fotografowie mogą zdejmować podobizny budynków i okazów, z warunkiem złożenia bezpłatnie po jednym egzemplarzu fotografji do biura komitetu.

Co się tyczy grywania orkiestry włościańskiej na placu wystawy, to ostateczna decyzja nie zapadła jeszcze z powodu zbyt wygórowanych żądań dyrektora tejże orkiestry.

Ułatwiwszy jeszcze kilka spraw administracyjnych, komitet postanowił odbyć następne posiedzenie dnia 20-go maja r. b.

= Pod adresem komitetu wystawy.

Od jednego z urzędników górniczych z Dąbrowy otrzymujemy już teraz życzenia, aby czas trwania wystawy mógł być o kilka dni przedłużonym.

Piszący ma tu na myśli urzędników i pracowników różnych instytucyj prowincjonalnych, którzy ze względu na bieg interesów partjami tylko po kilku zwiedzać mogą wystawę, a dla zbyt krótkiego czasu jej trwania, bardzo wyjątkowo tylko mają możność z niej korzystać.

= Bank dyskontowy warszawski.

Dziś, o godzinie 2-ej po południu, odbyło się zebranie ogólne akcjonarjuszów banku dyskontowego warszawskiego.

Całkowity obrót kapitału w przychodzie i rozchodzie wynosi 209,086,305 rs. 74 kop. — z tej sumy obrót kasowy: wpływ z pozostałością razem rubli 38,406,600 kop. 14, wydatek rs. 38.213 882.

Rachunek przekazowy w Banku polskim wynosił: pozostałość ze składem 2,140,525 rs. 21 kop., podniesiono 1,956,616 rs. 61 kop.

Weksli bank zdyskontował w ciągu roku 6,530 sztuk na 5,844,175 rs. 70 kop., przecięciowo dziennie na 19,480 rs. 60 kop., przy średniej wysokości wekslu 894 rs. 97 kop., a procenta z tego źródła wynoszą 105,667 rs. 12 kop.

Pożyczek na zastaw papierów udzielił Bank na rs. 533,958 kop. 71, na zastaw towarów 1,548,364 rs. 77 kop.

Na rachunki przekazowe wpłynęło 3,094,638 rs. 44 kop. -- dziennie 10,315, przy stopie procentu $3\frac{1}{2}$ i 4% stosownie do terminu wymagalności.

Z wpływów na lokację w ciągu roku 2,502,310 rs. 42 kop. pozostało z dniem 31-ym grudnia roku 1884-go 1,368,031 rs. 85 kop., przy stopie procentowej 3, $3\frac{1}{2}$, 4, $4\frac{1}{2}$, 5, $5\frac{1}{2}$ i 6% stosownie do terminu lokacji.

Fundusz rezerwowy po zatwierdzeniu sprawozdania za rok 1884-ty wynosi 254,018 rs. 98 kop.

Bilans banku zamyka się cyfrą 5,389,136 rs. 7 kop.

Zysk wynosi 215,893 rs. 66 kop., czyli $10\frac{4}{5}$% od kapitału 2,000,000 rs.

Z tego strąca się 3% tantjemy dyrektora 6,476 rs. 80 kop., 5% na fundusz rezerwowy 10,470 rs. 84 kop., 8% od kapitału 160,000 rs. po 20 rs. na akcję—pozostaje więc 38,946 rs. 2 kop.

Z tej pozostałości 5% do rozporządzenia rady, 1,947 kop. 30, 10% dla zarządu banku 3,894 rs. 60 kop., tyleż dla urzędników banku, 15% dla założycieli 5,841 rs. 90 kop., 5% dodatkowo na fundusz rezerwowy 1,947 rs. 30 kop.; dodatkowa dywidenda po rs. 2 kop. 50 na 8000 akcyj—20,000 rs.; na rok 1885-ty przeniesiono 1,420 rs. 32 kop.

Zatem akcjonarjusze otrzymują 180,000 rs., czyli 9%, tj. po rs. 22 kop. 50 na akcję.

= Wizytacje.

JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel w towarzystwie ks. kanonika Dudrewicza wyjeżdża dla zwiedzenia parafij dekanatu sochaczewskiego i warszawskiego.

Arcypasterz znajdować się będzie w podróży trzy tygodnie i powróci na Zielone Święta.

= Doroczne zebranie.

Dnia 13-go b. m. w gmachu zarządu kolei nadwi-

ślańskiej odbędzie się doroczne zgromadzenie członków kasy zaliczkowo-wkładowej tejże instytucji.

Celem posiedzenia będzie odczytanie sprawozdania tudzież zatwierdzenie budżetu na rok następny.

— Werendy.

Magistrat wydał pozwolenie dziesięciu cukiernikom na urządzenie werend przed ich zakładami.

Liczba werend przed cukierniami stale się obecnie zmniejsza, tak z powodu wysokiej opłaty, jaki i ograniczeń praktykowanych przy wydawaniu pozwoleń.

— W głośnej sprawie.

Dużo rozgłosu miał proces karny obywatela ziemskiego K. S., skazanego wyrokiem I-ej instancji na ciężkie roboty za podpalenie swych budowli folwarcznych.

Sprawa ta budzi nader wiele wątpliwości i dla tego wyrok skazujący wywołał pewne zdziwienie.

W imieniu skazanego założono apelację, z powołaniem nowych świadków.

Tymczasem w *Dnieiwniku warszawskim* ktoś nie podpisujący się, lecz snać bliski źródeł sądowych, już po dwakroć zamieszcza o sprawie tej wzmianki, uprzedzające ostateczny jej rezultat.

— Znakomita pisownia.

Na wystawie jednego ze sklepów galanteryjnych na Krakowskiem Przedmieściu znajdujemy ogłoszenie, iż „tu się sprzedają złote... *rypki*...

Bagatela!...

— Powrócony.

Zabłąkania małych dzieci są u nas na porządku dziennym.

Zwykle jednak w ciągu jednej doby rodzice odzyskują swoje pociechy.

Inaczej wszakże stało się ze Stasiem M., sześcioletnim chłopczykiem, który przed tygodniem wybiegł na ulicę z domu pod nrem 25 na Marszałkowskiej.

Zaniepokojeni rodzice używali wszelkich środków celem odnalezienia malca, wszelkie jednak poszukiwania okazały się daremnemi.

Sądzono już, że dziecko uległo smutnemu wypadkowi, i może nawet nie żyje.

Tymczasem w dniu onegdajszym zdrowego i w wybornym humorze Stasia dostawił państwu M., mieszkaniec Piaseczna p. G.

Cóż się okazało?

Oto spotkał on w pobliżu rogatek mokotowskich płaczącego chłoczyka.

Niewiele myśląc p. G., jadący do Piaseczna, zabrał Stasia na bryczkę i przywiózł do domu.

Niebaczny człowiek, zapomniawszy o niespokojności rodziców, dopiero w kilka dni odwiózł malca do Warszawy.

Staś doskonale wiedział swoje nazwisko i adres rodziców.

— Miła bona.

W tych dniach pani Ł. wysłała dwie małe córeczki do ogrodu Saskiego pod opieką bony niemki, przyjętej dopiero przed kilku tygodniami za pośrednictwem „renomowanego kantoru”.

Kiedy po upływie kilku godzin bona nie wracała, zaniepokojeni państwo Ł. oboje wybrali się na poszukiwania do ogrodu.

Tu po długiem chodzeniu odnaleźli dzieci w pobliżu teatru Letniego, a opiekunka ich siedząc na ławce, drzemała bezwładnie.

Okazało się, że „fräulein” kompletnie jest pijana.

Naturalnie, że bonę natychmiast oddalono, a p. Ł. przeciw renomowanemu kantorowi zamierza wystąpić z procesem.

— Nagły obłęd.

W dniu onegdajszym w restauracji na Nowym Świecie jakiś młody człowiek, po spożyciu podanej kolacji, począł szybko chodzić, głośno mówiąc do siebie jakieś niezrozumiałe wyrazy.

Wszyscy ze zdumieniem spoglądali na szczególnego gościa.

Usługujący chcąc się pozbyć dziwacznego jegomościa, podchodzi do niego z rachunkiem.

— Dobrze, zaraz zapłacę, wprzód jednak pokażę coś ciekawego — powiada nieznajomy.

Mówiąc to, pochwycił nóż leżący na stole i począł nim podrzynać sobie gardło.

Na szczęście nóż był tępy, a obecni natychmiast szaleńca rozbroili.

Okazało się, że to jest niejaki W. P., przybyły z prowincji.

Obłęd nastąpił nagle z niewiadomej przyczyny.

Szaleńca, który zresztą później nie stawiał najmniejszego oporu, odwieziono do szpitala.

— Kradzież kolejowa.

Nocy dzisiejszej p. K., obywatel z chełmskiego, jechał do Warszawy, dla wniesienia 3,000 rs. do jednego z banków tutejszych.

Sumę tę w sturublówkach p. K. miał w osobnym pugilaresie, umieszczonym w bocznej kieszeni surduta.

Znużony drogą, usnął dość twardo w wagonie.

Budził się w podróży kilkakrotnie, lecz znowu usypiał.

Dopiero po przybyciu pociągu na Pragę p. K. począł zbierać rzeczy i porządkować ubranie.

Wówczas z przerażeniem spostrzega brak pugilaresu.

Podejrzenie pada na dwóch młodych, przyzwoicie ubranych współpasażerów, którzy wysiedli w Otwocku.

Poszkodowany, niezależnie od telegraficznego zawiadomienia, sam zaraz najpierwszym pociągiem wyjechał w nadziei, że osobiście skuteczniej wynajdzie zuchwałych rzezimieszków.

— Błonica.

Błonica wystąpiła znowu w mieście naszem epidemicznie.

Ogniskiem choroby jest dzielnica powiśla, zamieszkała przeważnie przez ludność uboższą.

— Ciężka kradzież.

Ze składu drzewa Izydora Nagiel, mieszczącego się przy ulicy Solec pod nrem 45-ym, w tajemniczy sposób skradziono kilkadziesiąt sztuk desek, wartości kilkudziesięciu rubli.

Podejrzenie pada na oficjalistę miejscowego Adama R.

— Zuchwały złodziej.

Wczoraj rano za Żelazną bramą kilkunastoletni wyrostek, zbliżywszy się do służącej Anny B., silnem uderzeniem w twarz powalił ją na ziemię.

Zanim biedaczka mogła się zorjentować po bolesnym ciosie, łotr wyłowił już z koszyka woreczek zawierający 10-rublowy banknot i z łupem zdołał umknąć bezkarnie.

— Złośliwy pies.

Pani T., emerytka idąc przed kilku dniami do znajomych mieszkających na Lesznie pod nrem 40-ym, zastała na schodach napadniętą przez wielkiego psa buldoga, należącego do pani L., w tymże domu zamieszkałej.

Chwyciwszy zębami za suknię na plecach, pies gwałtownem szarpnięciem przewrócił panią F., która po schodach stoczyła się z drugiego piętra na pierwsze.

Po opatrzeniu poranionej odwieziono ją na kurację do domu.

W skutek zaniesionej skargi pies został tegoż dnia zabrany przez czyściciela miasta, a właścicielkę jego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Feliks U., robotnik fabryczny, w zamiarze samobójczym, poderznął sobie gardło.

Na szczęście nóż był tępy i oprócz lekkiego zranienia skóry, U. innego szwanku nie poniósł.

Przyczyną zamachu było nałogowe pijaństwo.

W pobliżu mostu rzuciła się do Wisły niemłoda kobieta, którą zdołano wyratować.

Jest to Antonina Z., cierpiąca lekkie pomięszanie zmysłów.

— Wypadek z ogniem.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej wieczorem, w domu pod nrem 30-ym na Nowym-Świecie, w jednem z mieszkań wybuchły płomienie od pękniętej lampy.

Zawiadomiono o wypadku oddział nowoświecki straży ogniowej, lecz płomienie ugasili mieszkańcy.

— **Wypadki.** — Na Królewskiej przy wyskakiwaniu z tramwaju upadł p. Z., i uległ złamaniu prawej ręki. — Na Marszałkowskiej Ewa S. spadła ze schodów prowadzących do piwnicy i poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

† Wspomnienie pośmiertne.

Niedawno zmarł proboszcz parafji wejstomskiej, dek. wileńskiego, ks. Ignacy Tyszkiewicz.

Urodzony w r. 1822-m w Warszawie, ukończył szkoły w Kiejstunach a seminarjum w Wilnie.

W r. 1850-ym przyjął święcenia od biskupa Żylińskiego.

Przez lat ośm był korespondentem *Tygodnika petersburskiego* i współpracownikiem *Gwiazdy*, wychodzącej w Kijowie.

— Wystawy rolnicze.

W końcu lata postanowiono otworzyć dwie wystawy rolnicze, jedną w Połocku, drugą w Posyniu.

Pierwsza składać się będzie z trzech działów: zbożowo-roślinnego, hodowli bydła i przemysłowego.

Druga ma być poświęconą wyłącznie gospodarstwu rolniczo-przemysłowemu.

Komitety i ekspertów już wybrano.

— Doroczne zebranie.

W Kutnie odbędzie się dnia 10-go maja doroczne zgromadzenie tamecznego stowarzyszenia zaliczkowo-wkładowego.

Zebranym przedłożone zostanie sprawozdanie z całorocznej działalności.

— Burza.

Z Łukowa donoszą nam, iż nad samem miastem i w okolicach w dniu 29 tym z. m. szalała gwałtowna burza z piorunami i błyskawicami.

Gdzieniegdzie ulewa połączoną była z gradem.

— Z Kamieńca podolskiego.

Mężobójczyni, Wojkowska, o której niedawno pisaliśmy, zmarła w szpitalu obłąkanych.

Sekcja stwierdziła stan umysłu anormalny.

Między ludem rozniosła się wieść, iż w głowie denatki znaleziono robaka, który jej mózg toczył.

Tysiące przez ciekawość wyległy na pogrzeb.

— Omal nie zabójca.

Z płońskiego pisze nasz korespondent:

„Parę dni temu, we wsi Radzymiu, jedenastoletni chłopiec Br. bawiąc się nabitą strzelbą, wypadkiem wystrzelił.

Nabój trafił w stojącego niedaleko dziesięcioletniego Jana W. i uwiązł cały w lewej łopatce nieszczęśliwego chłopca.

Lekarze robią nadzieję ocalenia życia rannego, w najlepszym jednak razie kaleką na zawsze pozostanie.

Sprawca tego nieszczęścia tak wziął żywo do serca mimowolne zabójstwo, gdyż w początku był przekonany o śmierci swego towarzysza, że pobiegł do bliskiego stawu i chciał się utopić.

Wydobyto go jednak z wody i do życia przywrócono.”

ZE ŚWIATA.

× **Pogrzeb ś. p. St. Koźmiana** odbył się z wielką uroczystością w Brodnicy, przy udziale mnogiego ludu, rodziny, delegaayj oraz 12-tu kapłanów. W pięknej gotyckiej świątyni tamtejszej przemawiali podczas żałobnego nabożeństwa: ks. Stablewski i delegat krakowskiej Akademji hr. St. Tarnowski.

× **O. Semenenko**, główny przełożony ks. zmartwychwstańców, przybył z Rzymu do Lwowa, gdzie przez cały ciąg maja będzie miał nauki w kościele katedralnym.

× **„Allgemeine Kunst-Chronik”** zamieściła pochlebną sylwetkę krytyczną naszego malarza Franciszka Streitta, przebywającego stale w Monachjum. Do sylwetki tej, skreślonej przez C. A. Regnet'a, dołączono kopję ładnego obrazka Streitta, zatytułowanego „Pytanie serca”. To samo pismo podało także biograficzną notatkę o Antonim Kozakiewiczu, dołączając do niej piórkowy rysunek tego artysty p. n. „Opuszczona”.

× **Dwie komedje hiszpańskie** znakomitego pisarza Adelardo Lopez de Ayala, zmarłego przed sześciu laty, przetłumaczył z oryginału p. Ludomił German, tłumacz „Nibelungów”. Mają to być utwory niepośledniej wartości.

× **W Manheim** zmarł przed kilku dniami pastor Zeller, autor niemieckiego dykcjonarza biblijnego, w którym szeroko piśmiennictwo nasze na tym punkcie uwzględnił. Współpracownikiem Zellera do rzeczy polskich był ks. Młodzicki z Mnichowa.

× **Zakład kąpielowy w Cudowie** otwarty będzie od dnia 15-go maja do 1-go października.

× **Dyrektor Bilse** pożegnał dnia 30-go z. m. publiczność berlińską, zamierzając usunąć się całkiem ze wszelkiej areny publicznych występów. Bilse pracował w zawodzie dyrektorskim 43 lata i w jednym Berlinie, począwszy od r. 1867-go, dał z przerwami 3,566 koncertów. Ulubieniec berlińskiej publiczności otrzymał podczas pożegnalnego koncertu mnóstwo upominków.

× **W Berlinie** policja odkryła temi dniami tajemny dom gry. W lupanarjum tem zdebankował się niedawno pewien zamożny niegdyś właściciel ziemski w Galicji.

× **Nowy święty.** Kilka dni temu w Rzymie przedstawiła kongregacja *dei Riti* Ojcu świętemu do zatwierdzenia nowego świętego. Jest owym wybranym mnich, bosak, Egydius Maria, którego cudowne uzdrowienia, jako autentyczne, uznane zostały przez rzeczoną kongregację.

× **Ciemności egipskie.** Dr Mahler przedstawił wiedeńskiej akademji nauk ciekawą rozprawę, roztrząsającą kwestję znanej plagi egipskiej, wywołanej jakoby przez Mojżesza. Owóż z badań uczonego okazuje się, iż ową „ciemnością egipską” było obrączkowe zaćmienie słońca, widzialne w całym Egipcie dnia 13-go marca roku 1335-go przed nar. Chr.

× **Świadkowie korony.** Czytelnicy przypominają sobie trzech delatorów, którzy odegrali rolę „świadków koronnych” w głośnym procesie Phoenix-Park w Dublinie—Careya, Joe Smitha i Kavanagha. Wiadomo, iż Carey został zamordowany na parowcu, na przylądku Dobrej Nadziei. Obecnie dzienniki angielskie donoszą, iż Joe Smith umarł wskutek długiej choroby, wynikłej z obawy zamordowania. Kavanagh (były dorożkarz) dostał obłąkania z tego samego powodu.

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktor **Zaorski,** emeryt, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 74, w dniu dzisiejszym życie zakończył. Stroskany brat zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 3-go maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1607—

† Ś. p. Jakób **Lappe,** b. obywatel miasta Tomaszowa, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30-go kwietnia 1885 roku, przeżywszy lat 77. Pozostała żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1599—

† Dnia 4-go maja r. b., to jest w poniedziałek, jako w 21 bolesną rocznicę zgonu ś. p. Stefana **Neybaura,** odbędą się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, egzekwie i żałobna wotywa za spokój duszy tego świętobliwego, godnego i nigdy nieodżałowanego męża i obywatela, na które w głębokim smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1601—

† W niedzielę, tj. dnia 3-go maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Puchalskiego,** b. art. teat. warsz., za spokój duszy jego w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1589—

Z Cesarstwa.

Jak dowiadujemy się z gazety *Nowoje wremja,* fiński dziennik *Helsingfors Dogblad* zamieścił w swoich szpaltach artykuł pod tytułem „Obrona Finladji na wypadek wojny", w którym między innemi powiada, że podobno w razie mobilizacji wojsk na stopie wojennej postawioną będzie tylko fińska gwardja, nie zaś inne bataljony. Rosyjska brygada strzelców gwardji ma bronić prowincyj nadbałtyckich, i mówią, że fiński bataljon gwardji odbędzie kampanję, jeżeli do niej przyjdzie, również w prowincjach nadbałtyckich, kiedy tymczasem Finlandji bronić będą wojska rosyjskie. „Cała ta historja wydaje nam się nieprawdopodobną, nawet wymyśloną — mówi dziennik fiński. Tak to dziwnie brzmi, że nasze bataljony strzelców mają w razie wojny bezczynnie patrzeć, jak ojczyzny będą broniły wojska obcego kraju, a nasza gwardja wbrew literze i duchowi naszej ustawy wojennej będzie wyprowadzoną z Finlandji wtedy właśnie, kiedy we własnym kraju jest niezbędnie potrzebną, że podobne pogłoski nie mają chyba żadnej podstawy." Wygłoszonemu w ten sposób zdaniu fińskiego organu dziwi się *Nowoje wremja* wielce, bo gdy Finlandja, stosunkowo do swojej ludności, powinnaby dostarczyć przynajmniej dwóch dywizyj, a ma dostarczyć tylko dziewięciu bataljonów, prasa finlandzka jeszcze jest niezadowoloną, i nazywa wprost takie wystąpienie dzienników szwedzko-finlandzkich w danym momencie — nieprzyzwoitem.

Now. wr. powołując się na perską gazetę *Szams,* podaje wiadomość, jak w obecnej chwili wielce interesującą, jakoby rząd rosyjski zawiadomił dwór teherański o zamiarze wylądowania wojsk rosyjskich w perskim porcie Astrabad, zkąd poszłyby dalej doliną rzeki Arteku ku granicy afgańskiej. Na tę propozycję rząd szacha nie dał podobno dotąd odpowiedzi. Z Heratu zaś do tegoż samego perskiego dziennika piszą, że jeszcze w r. 1878-ym rząd rosyjski miał zawrzeć z Persją układ, mocą którego Rosji w razie pochodu na Merw albo wojny z anglikami służy prawo przeprowadzenia swoich wojsk doliną Arteku ku granicy turkmeńskiej i afgańskiej.

Finlandzkie dzienniki opowiadają, że korwecie „Skobelew", która świeżo przybyła z morza Śródziemnego do Sweaborga, przez całą drogę towarzyszyły dwa angielskie statki wojenne. Z tego to źródła zapewne powstała otrzymana z Norwegji wiadomość o przejściu statków angielskich przez Kategat.

W Kronsztadzie wciąż w porcie i warsztatach idzie bardzo ożywiona robota. Lody topnieją, co pozwala statkom wojennym wyruszać na morze. W końcu tego tygodnia najsilniejsze pancerniki floty baltyckiej jak: „Piotr Wielki", fregaty: „Admirał Łazarew", „Admirał Greig", „Admirał Spirydow", „Admirał Cziczagow" i „Dymitrij Donskoj" po zaopatrzeniu w zapasy bojowe wypłyną na morze. Po nich zaraz opuści Kronsztadt silna nadbrzeżna eskadra, złożona z trzech pancernych wieżowych łodzi: „Rusałka", „Czarodiejka" i „Smercz", ośmiu monitorów: „Wieszczun" „Perun", „Uragan", „Jedinorog", „Ława", „Kołdun", „Strieles" i „Tyfon", z dziesięciu łodzi kanonierskich, uzbrojonych w wielkie dalekonośne działa: „Groza", „Śnieg", „Grad", „Jersz", „Burun", „Buria", „Dożd'", „Tucza", „Wichr" i „Szczyt" oraz trzydziestu czterech łodzi torpedowych. Cała ta eskadra, złożona z pięćdziesięciu pięciu statków pod dowództwem kontr-admirała Korniłowa, podzieliwszy się na kilka oddziałów, zajmie najważniejsze strategiczne punkta na wybrzeżu finlandzkiem, począwszy od Biörk-ezund aż do przesmyków alandzkich. Druga także eskadra pod dowództwem admirała Nowikowa, złożona z pięćdziesięciu przeszło łodzi torpedowych uzbrojonych w miny systemu Whiteheada, zajmie stanowisko na południowym brzegu zatoki Fińskiej w Moonzund i około wysp Dago, Oesel i Worms.

Nowosti z Londynu dowiadują się, że fabryka Armstronga w Newcastle nie przyjęła zrobionego przez rząd rosyjski znacznego obstalunku materjałów wojennych.

Z ostatniej chwili.

Na giełdzie wiedeńskiej panowała wczoraj istna panika. Kursa były wojenne, zapewne wskutek zapewnień *Daily News,* tudzież *Standarda* i *Daily Chronicle,* że odpowiedź rosyjska na żądanie Anglji, aby ustanowioną została komisja mięszana, celem zbadania wypadków w Pendżdehu, była niezadawalniającą albo raczej odmowną.

Do głosów pism rosyjskich o mowie Gladstone'a dodamy jeszcze dwa ustępy z dzienników petersburskich. *Petersburskija wiedomosti* piszą: „P. Gladstone nietylko wierzy w wojnę, ale pragnie jej; w przeciwnym razie byłby się powstrzymał od pewnych insynuacyj, które przebaczyćby można dziennikowi ministerjalnemu, ale nie samemu ministrowi. Punkt widzenia angielski przeziera jasno z oświadczeń p. Gladstone'a. Regulacja granicy zostaje na boku, a rząd angielski upiera się przy tem, co uważa za powód dostateczny do wojny." *Nowosti* piszą: „Anglja prowokuje wojnę. Wszystko ma swoje granice. Jesteśmy przekonani, że pretensje angielskie doszły do swego zenitu. Odpowiedź na uroszczenia Anglji dać mogą tylko fakta. Natychmiastowe wyruszenie ku Heratowi powinno być pierwszem słowem tej odpowiedzi."

Times powiada, że uregulowanie granicy afgańskiej byłoby możliwem w duchu żądań rosyjskich, gdyby Rosja dała rękojmię, że pod żadnym warunkiem nie zechce dążyć ku Heratowi.

Pall Mall Gazette, stale przyjazna Rosji, pod d. 30-ym z. m. pisze: „Możemy donieść, iż rząd angielski poinformowanym został z Petersburga, że wiadomość o pochodzie wojsk rosyjskich ku Meruczakowi nie miała żadnej podstawy." Dalej donosi tenże organ—co prawda, wbrew informacjom wszystkich innych dzienników londyńskich—że widoki pokoju są dzisiaj pomyślniejsze. Wszystkie doniesienia o zaczepnym pochodzie rosjan naprzód są kłamstwem. Nieprawdą jest również, aby z Londynu wysłano *ultimatum,* lub żeby zarządzoną być miała mobilizacja wojsk rosyjskich. *Pall Mall Gazette* wie również o tem, że gabinet angielski pomimo mowy p. Gladstone'a nie ma wcale zamiaru wypowiedzenia wojny Rosji, nawet gdyby odpowiedź rosyjska wypadła w duchu wręcz niezadawalniającym.

W jednem z pism zagranicznych czytamy: Rosja oświadcza, iż gotową jest dołożyć wszelkich starań, aby zaprzyjaźnione z nią żywioły na półwyspie bałkańskim oddziałały uśmierzająco na rozdrażnione umysły bułgarskie w Macedonji. W tym kierunku dano zapewnienia w Wiedniu i Konstantynopolu. Natomiast uskarżają się w Petersburgu na nielojalne zachowanie się niewdzięcznej Serbji, która czeka tylko okazji, aby mogła wystąpić ze swę wielkoserbską ideą. Wartoby również zwrócić uwagę Grecji na nieuzasadnione jej panhelleńskie aspiracje.

Gubernator Finlandji, hr. Heyden, i jen. Ganecki z Moskwy udali się do Petersburga, a jenerał-adjutant Trepow do Kijowa.

Temps powiada, że tylko Niemcy mogą przyjąć na siebie rolę pośrednika pomiędzy Rosją i Anglją. Obowiązkiem jest ks. Bismarka przeszkodzić katastrofie. Jeżeli tego nie uczyni, wypadnie wnosić, że bez ubolewania patrzeć będzie na walkę rozstrzygającą pomiędzy dwoma mocarstwami, z których jedno niepokoić go musi swojem sąsiedztwem, drugie swoją przewagą morską i wolnomyślnemi instytucjami. Rozumiemy, powiada *Temps,* iż wiele powodów skłaniać może Niemcy, aby nie stawały w drodze wybuchowi wojny; wszakże zaprzeczyć nie można, że przyjęcie roli pośrednika byłoby nietylko spełnieniem wielkiego obowiązku, ale i chwałą odegrania pięknej roli w historji.

Włoski minister wojny jen. Ricotti oświadczył d. 29-go z. m. w izbie deputowanych, że wskutek umowy zawartej z kompanjami morskiemi może każdej chwili 20,000 ludzi wysłać na morze.

Z Madrytu telegrafują, że w Saragossie, Barcelonie, Zamorze i Kartagenie przedsięwzięto zarządzenia wojennej natury.

Z Hanoi telegrafują pod dniem 30-ym z. m., iż wojska chińskie opuściły Lang Son.

Z Simli telegrafują, że do Teheranu wybiera się wojskowe poselstwo angielskie. Książę Connaught z małżonką bawi obecnie w Merucie i pozostanie nadal w Indjach.

W angielskiej izbie gmin oświadczył dnia 30-go z. m. kanclerz skarbu Childers, iż deficyt budżetowy przyszłego roku włącznie z kredytami wojennemi wyniesie 14,932,000 f. st.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 2-go maja. — Wczoraj górna i dolna Austrja, Salzburg i Styrja nawiedzone zostały silnem trzęsieniem ziemi. W Wiedniu trwało takowe pięć sekund. W Ischlu były dwa gwałtowne wstrząśnienia połączone z grzmotem podziemnym. W Miehof (?) prawie wszystkie domy zburzone. W Leoben i Mürzsteg również bardzo silne wstrząśnienia.

(*Depesza powyższa dostarczoną nam została przez biuro telegraficzne w tekście niemieckim tak zepsutym, że część jej zaledwie odczytać zdołaliśmy; przyp. red.*)

(Ajencja północna.)

Berlin 2-go maja. — Rada związkowa na plenarnem swojem posiedzeniu zatwierdziła rosyjsko-niemiecki układ o wzajemnem wydawaniu przestępców.

Berlin 2-go maja. — Gazety królewieckie donoszą, że w ostatnich czasach znacznie powiększył się wywóz zboża z Rosji przed granicę lądową i morzem.

Petersburg 2-go maja. — *Petersb. Ztg* dowiaduje się z pewnego źródła, że pokój uważać można za zapewniony. Cała akcja dyplomatyczna Anglji w obecnej chwili jest już tylko ruchem odwrotowym, któremu pragną nadać najprzyzwoitsze, o ile można, pozory. Mimo wszystkiego *Petersb. Ztg* nie śmie patrzeć się na rzeczy różowo, chociaż podniosły się kursa giełdowe po ostatnim upadku.

Petersburg 2-go maja. — *Nowoje wremja* radzi przyjmować najnowsze symptomaty pokojowe ostrożnie, gdyż objawy podobne dawniej niejednokrotnie już myliły. W każdym razie pocieszającemi są zaprzeczenia o wysłaniu przez Anglję *ultimatum* i obsadzeniu wyspy Port Hamilton. Zbrojenia się Anglji trwają wszakże w całej pełni. Te wojenne dyskusje są w każdym razie dla Rosji korzystnemi. Rząd rosyjski okazał niewzruszoną stałość, godną uwagi. Owej gotowości do ustępstw, która stała się przysłowiową u dyplomatów rosyjskich, tym razem nie okazano ani śladu. Energiczna i zdecydowana postawa, połączona z gotowością prowadzenia wojny bez żadnych sentymentalnych względów, cechowała akcję rosyjskiej dyplomacji. Nie Anglja lecz Rosja stawiała pytania otwarcie i szczerze, dlatego cała prawie prasa europejska sympatyzuje z Rosją.

Petersburg 2-go maja. — Najnowszy numer dziennika praw i rozporządzeń państwowych zamieszcza Najwyżej zatwierdzoną pod dniem 5-ym marca (st. st.) decyzję rady państwa, na mocy której na przedmieściu warszawskiem Praga z dniem 1-ym lipca r. 1885-go otwarte ma być gimnazjum męskie początkowo złożone z klasy przygotowawczej i czterech klas niższych. Koszta utrzymania w roku 1885-ym wzięte będą z funduszów miejskich. Od r. 1886-go zaś począwszy będą takowe asygnowane przez skarb państwa, ponieważ miejski zasiłek roczny w kwocie 11,430 rs. zaliczony został do budżetu dochodów ministerjum oświecenia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. G. S.*—Wiersz prawdopodobnie może być Heinego. Zechciej pan przysłać go w całości, a może odnajdziemy, bo dziś niepodobna twierdzić, czy jest tem za co go bierzemy.

— *Panu Leszkowi.*—Przepis jest wyraźny, a kwestja przez pana podniesiona jeszcze w praktyce się nie ustaliła, sądzimy jednak, iż do tego przyjdzie.

GIEŁDA

dnia 2-go maja 1885-go roku.

W ciągłem wahaniu się kursów wczorajszych, reakcja zdaje się dziś w Berlinie rozwijać silniej nieco.

Przyczyna pozytywna, przejście stosunkowo dosyć spokojne regulacji końcomiesięcznej, znajduje poparcie w półurzędowych niemieckich wyrażeniach zdań o prawdopodobieństwie zażegnania groźnych konfliktów chwili obecnej. Jakkolwiek więc doniesienia z giełdy wiedeńskiej wczorajszej nie są obiecujące, to jednak przeważały wpływem swym szacowania poranne z Berlina nadesłane, które opiewały na 198 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

Giełda nasza, przy ruchu sobotnim słabym, szła więc za temi ostatniemi wskazówkami, broniąc się zwyżkowym zachciankom i obniżając dosyć silnie kursa walut obcych.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 50.90, o kop 60 taniej niż wczoraj. Płacono wprawdzie z początku 50.97½, lecz później cofano się coraz bardziej do 50.90, 50.85, 50.75 i nawet 50.70.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 50.55 oddawano.

Na **Londyn** również znacznie taniej 10.30 żądano i 10.30, 10.28 płacono.

Na **Paryż** 41, o 65 kop. niżej przy płaceniu 40.90.

Na **Wiedeń** stosunkowo mała zniżka, o 35 kop do 82.65, płacono wedle gatunku papieru 82.30 do 82.50.

Papiery prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne 89.20, 88.60—wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 93.50 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 100 w serji I, 99.75 w II, III i IV i 96.35 w V w żądaniu. Płacono za trzy środkowe serje 99.60, za piątą zaś 96 do 96.15.

Listy miejskie 95.35, 94.25, 93.30, 92.60.

Obligi 91.75—prawie bez zmiany.

Listy łódzkie 89, 87.60, 86.50.

Z akcyj za handlowe żądano bez kuponu 317. za dyskontowe 318. Ubezpieczeniowe po 290 ofiarowywano. Z cukrowniamych warszawskiego Towarzystwa po 1,050, józefowskie po 300, czerskie po 280, hermanowskie po 250, łyszkowickie po 245 w żądaniu, dobrzelińskie chcą kupować po 1000.

Akcje fabryki stali po 1,150, starachowickie po 100. hutnicze po 260, Zawiercia po 240 w żądaniu.

Godzina 12½. — Usposobienie słabe lecz wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

S Z A R A D A.

Pierwszego, drugiego, trzeciego
Wśród imion znajdziecie,
Drugi czwarty, od słońca chroni zbytecznego,
Cały na łokcie zwykle kupujecie,
Lecz *druga trzecia*, tylko go nabędzie,
I potem nosi, albo na nim siędzie.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 113b.

Hipolit Taine. — Jerzy Brandes.

Znaczenie wyrazów:

1) Hefestos. 2) Jenike. 3) P. D. 4) Orion. 5) Latanja. 6) Ikar. 7) TeneB. 8) Tumry. 9) Alchimowicz. 10) Jassyr. 11) Nike. 12) Erdelyj.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Helena F., Antonina Heit, L Polakow. E. Barchan, Matylda Rosencweig; pp. Wiktor Neugoldberg, Edward Simon, Czesław Sztekiel, Józef Wład. Flisiński, Piotr Klejn, Józef Maybaum, Tadeusz Szpakowski, Emil Rau, Z. Czerkiewicz, Kacperek z Kruczej, K. Bondy, W. Orzechowski, A. Plewiński, Izydor i Albert Cohn.

Obwieszczenie.

Prezes sądu okręgowego warszawskiego podaje do wiadomości publicznej, że od 1 (13) lipca 1885 roku, komisarze sądowi, zawiadujący rewirami w mieście Warszawie, przyjmować będą interesantów w gmachu sądu okręgowego codziennie od 5 do 6 godziny po południu i że w razie wyjazdu w interesie służbowym komisarza sądowego, zastępować go będzie w czynnościach urzędowych inny komisarz sądowy wedle kolei przez władzę ustanowionej i bezzwłocznie po powrocie komisarza właściwego rewiru doręczy mu powierzone sobie podania i dokumenty.

Niezależnie od tego, osoby interesowane mogą w myśl art. 141 urządzenia wewnętrznego sądu okręgowego zawsze i wszędzie, a więc i w mieszkaniach komisarzy sądowych podawać prośby i czynić wszelkiego rodzaju oświadczenia komisarzowi sądowemu w sprawach nie cierpiących zwłoki. (499)

Z A R Z Ą D

drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 15 (27) marca r. b., wprowadzoną została w wykonanie specjalna taryfa na przewóz pełnemi wagonami łoju baraniego i wołowego, słoniny i tłuszczu wieprzowego ze stacji Orzeł drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej do ważniejszych stacyj dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej w kierunku przez Kursk, Kijów, Kowel lub Kursk, Kijów, Brześć. (495)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Z. Z.* Uważam się za najszczęśliwszego, że do mnie się z tym udałaś, już wysłałem. Ale podobno byłaś u P., a ze mną nie byłaś tak łaskawa zobaczyć się.—*Zawsze On.* (1598)

Kurs giełdy warszawskiej,

Dnia 2-go maja 1885 r.

Weksle:	% konc. giełdy żad.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 30	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy l. z r. 1869 d.	100.	—.—
m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
II	94.35	—.—
„ „ „ III	93.30	—.—
„ „ „ IV	92 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.20	—.—
małe	88.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 50	—.—
II „ „ rs. 100	93.50	—.—
III „ „ rs. 100	93 50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	95.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	317.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	318.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	190.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1050.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	300.	—.—
Akcje Łochzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	240.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 180$^{6}/_{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 43$^{1}/_{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop 2$^{7}/_{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 166$^{2}/_{3}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go maja 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	735	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	750	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	517	532
„ średnie (nowe) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	300	345
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	540	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie . .	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 2 go maja 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 41
wiadro rs. 7 kop. 41¹

Korzystajcie
z rzadkiej okazji
i śpieszcie
do znanego ze swej niezwykłej taniości
Składu towarów
przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek dom Brauna № 1, m. 4.
gdzie odbywa się
wielka dotychczas nigdzie niebywała
sprzedaż LETNICH towarów,
po cenach nigdzie niepraktykowanych,
a mianowicie: 1117

Cretony kolorowe, prześliczne rysunki, po 12 13, 14 i 15 kop. łok.
Cretony kolorowe francuzkie rysunki cudowne po 15 kop. łok.
Cretony gładkie, piękne kolory, najmodniejsze, po 16 i 18 kop. łok.
Cretony (Ecrue) szare, gładkie w kwiaty (Haute nouveaute) po 16 i 18 kop. łok.
Ecrue płótno niewarowe, po 15, 16, 18 i 20 kop. łok.
Płótna szare na mężkie letnie ubrania, po 15, 18 i 20 kop. łok.
Kalamionk na mężkie letnie ubrania, po 20, 22½ i 25 kop. łok.
Melange czysto wełniany na letnie ubrania po 25, 30 i 35 kop. łok.
Korciki na letnie ubrania dla dzieci po 20 kop. łok.
Korciki na letnie ubrania (wyborowe) po 25 kop. łok.
Korty na paltociki i dolmany damskie po 65 kop. łok.
Korty na mężkie garnitury (2½ łok. szer.) po rs. 1.35.
Korty (Brystole) najmodniejsze na damskie palta, żakiety i dolmany po rs. 1.25
Kołdry pikowe wyborowe po rs. 3.25.
Koszule mężkie prane, praktyczne na lato po 90 kop.
Koszule damskie z wstawkami i langietami po 90 kop.
Chustki duże spacerowe po rs. 3.
Chustki do nosa tuzin rs. 1.
Ottomany na dołmany, prześliczne, po kop. 75.
Bege prześliczne prawdziwe francuzkie podwójnej szer. po 90 kop. i 1 rs.

Są do umieszczenia **na czas wakacyjny:**
ANGIELKA
wykształcona, **z konwersacją francuzką i muzyką wyższą. Francuzki, guwernantki i bony, nauczycielki polki,** oraz **Angielka bona** z 5-letniem świadectwem i **Francuz** wykształcony, posiadający: **angielski. niemiecki. rysunki i muzykę na skrzypcach,** życzą umieścić się **na stałe miejsca.** Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 954R

ROLNIK
955R
teoretycznie i praktycznie wykształcony, mający jaknajlepsze rekomendacje, poszukuje posady **rządcy** lub **administratora dóbr,** na tantjemę lub za stałem wynagrodzeniem. Bliższych szczegółów udzieli z grzeczności W. Dr **Sempołowski,** (codziennie o 8-ej rano i o 8-mej wieczór, w święta i Niedziele do 11-tej przed południem) ul. Mokotowska 14.

Zaginął
w dniu 27 Kwietnia r. b. **KONTRAKT,** między **Wincentym Łuszczewskim** a **Józefem Łuszczewskim,** o zrobienie robót drenarskich we wsi Wojcka, powiat Rawski i na tym kontrakcie było pokwitowanie z odebrania rs. 865 z kopiejkami, pana Józefa Łuszczewskiego, jednocześnie zaginął dokument wyszczególniający powyższą sumę, dany przez Józefa Łuszczewskiego, dla sprawdzenia rachunku. Znalazca otrzyma nagrodę.
Wincenty Łuszczewski,
właściciel dóbr Wojcka. 1181

Zdolne Bony ogrodowe
(Kindergärtnerinnen), bony niemieckie, młodzieżczęta, do zastępowania pani domu, deleguja **Pachaly & Freund w Toruniu** (Prusy). 918R

Nauka i wychowanie.

Bona niemka posiadająca dobre świadectwa, życzy przyjąć miejsce zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 4. 6807

Osoba młoda, niemka, znająca język francuzki, poszukuje miejsca do dzieci, od Czerwca. Królewska 12.—Doktór Dinte. 6828

Francuzka z patentem, udziela lekcje zbiorowe, rs. 2 **miesięcznie. Ul. Żurawia 11, parter.** 6871

FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA
„KONRAD"
Nr 8 Erywańska (Plac Zielony) Nr 8.
Wykonywa w zakładzie i po za obrębem takowego wszelkie roboty w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Wszystkie zdjęcia sposobem momentalnym (instantané). Obok **CEN DOTYCHCZASOWYCH** wprowadzone zostały **dla osób fotografujących się w JEDNEJ POZIE DO WYBORU** następujące: a) **za tuzin biletów rs. 4.** b) **za tuzin gabinetowych rs. 10. Dla zakładów naukowych i osób duchownych** ceny zniżone: a) za tuzin biletów w 2-ch pozach rs. **4,** w jednej pozie rs. **3.** b) za tuzin gabinetowych w 2-ch pozach rs. **10,** w jednej pozie rs. **8.** 530R

GUBERNJA **Kielecka** — # SOLEC — POWIAT **Stopnicki.**
Najsilniejsze wody siarczano-słone, jod zawierające.
Sezon od 20 Maja do 15 Września.
Kąpiele mineralne, mułowe, — massaż, — leczenie elektrycznością.
Droga do Kielc koleją, — z Kielc do Solca szossą mil 8, karetką pocztową. 816R

ESSENCJA OCTOWA
FRANKFURCKA,
znakomity środek dla przygotowania OCTU tak kuchennego, jakoteż i do marynat.
Skład Główny u
Ludwika Spiessa i Syna,
Senatorska Nr 464|5 obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska 52,** między Świętokrzyzką i placem Zielonym.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 884R

NOWO-OTWORZONY
Skład Obić Papierowych
POD FIRMĄ
KAROLA SAPIECHY,
poleca wielki wybór **Obić,** które przy swej niepraktykowanej dotychczas taniości, odznaczają się dobrym gustem i trwałością.—**Ulica hr. Kotzebue № 1,** pierwszy od rogu ulicy Wierzbowej, 3 sklep w domu hr. Krasińskiego. 1030



W. MUSZEWSKI
dawniej J. Różański,
poleca: **Obicia Papierowe** w najświeższym guście od najniższych cen; **Rolety** drelichowe, płócienne, kolorowe i drewniane, **Ceraty** wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze. 923r
Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Handel hurtowy i detaliczny
WIN KAUKAZKICH własnych winnic
M. J. Zurabowa,
w Warszawie, ulica Senatorska № 25,
oprócz Win Kaukazkich, poleca następujące: **Wina południowego brzegu Krymu, Wina Szampańskie** z winnic własnych i produkcji N. Łanina.
Wódki P. Smirnowa № 20 i wdowy Popow № 1 po k. 60; **Nalewki i Wódki** Br. Timofiejewskich, Bekmana, Sztrytera i Wolfszmidta.
Ceny nader umiarkowane.
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem (Nachnahme) natychmiast po zażądaniu.
M. J. Zurabow,
933R **ulica Senatorska № 25.**

Uczeń 8 klasy życzy przyjąć obowiązek korepetytora lub guwernera, do wyjazdu na wieś lub do Rosji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. S.

Bona niemka mówiąca po polsku, potrzebna jest do dzieci od 1-go Maja r. b., znająca cokolwiek krawieczyznę i szycie na maszynie. Handel win, Nowy-Świat № 1. 6682

Nauczycielka polka z francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Porozumieć się można: **Marszałkowska 17A, 2-e piętro, mieszkania 6, od 10 do 11 przed południem.**

Nauczycielka muzyki udziela takowej na własnym fortepianie po kopiejek 25. Ulica Leszno 53, mieszkania 16. 6523

Potrzeba nauczycielki do początkujących dzieci, posiadającej dobrze ruski, francuzki i muzykę. Wiadomość: Długa 6, m. 6, do 12 w południe. 6869

Student 4 kursu medycyny, może wyjechać na czas wakacji na wieś lub zagranicę jako korepetytor. Adresy zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. B. 6822

Ważna Wiadomość
dla J. Wielmożnych i Wielmożnych PAŃ.
Mam honor podać do wiadomości, iż przy obecnym sezonie wykonywam specjalnie okrycia damskie, z eleganckiem wykończeniem takowych, tak z materjałów powierzonych, jak również i własnych. Przytem dla udogodnienia otworzyłem pracownię sukień damskich, które wykonywają się podług najnowszych modeli paryzkich, po cenach umiarkowanych. **J. Ostrowski,** Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost 1166 Hotelu Europejskiego.

W Gubernji Wołyńskiej, blizko Kowla i rzeki spławnej, jest
sto włók lasu,
w którym można kupić **tanio** znaczną ilość bardzo grubych jesionów, olch, grabów i klonów. Są także ładne świerki, osiki i sośnina zdatna na podkłady i inne wyroby. Wiadomość: Długa № 47, 1-sze piętro. 1180

R **ZARZĄDZAJĄCY Majątkiem,** 948 teoretycznie i praktycznie wykształcony, urodzony na Szląsku, wieku lat 41, mówiący po niemiecku i słowiańsku, gruntownie obeznany z rolnictwem, przemysłem rolnym, **rybołówstwem;** gwarantujący pomyślne rezultaty swego zarządu, posiadający wyborowe świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie Rosyjskiem ewentualnie za tantjemą. Nieużytki w większych gospodarstwach zamieniam na zakłady produkcyjne, dzięki mej specjalności rybołówstwa. Łaskawe oferty adresować uprasza pod lit. **A. G.,** do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18.

SYNDYK TYMCZASOWY
Massy upadłości
Józefa Golińskiego.
Na zasadzie art. 502 K. H., wzywam wszystkich wierzycieli Massy, aby w ciągu 40 dni od dnia dzisiejszego, zgłosili się z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, a to celem sprawdzenia takowych, bądź do wydziału upadłości w Sądzie Handlowym, bądź do kancelarji podpisanego Syndyka **(ulica Długa № 22).** 1179
Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1885 r.
Adwokat przysięgły
Stanisław BEŁZA.

Do sprzedania Nieruchomość
na Woli pod Warszawą, przy szosie, zawierająca przestrzeni łokci 39,000, z domem mieszkalnym, z ogrodem, zdatna na fabrykę lub zakład ogrodniczy. Wiadomość: Ogrodowa № 23, pierwsze piętro od frontu, mieszkania № 2, od godz. 2 do 5 po południu. 1173

Ostrzeżenie.
1171
Fabryka moja **nocnych knotków,** pod firmą **A. Lechowicz,** (Plac Ś-go Aleksandra № 7), istniejąca już od kilku lat i ciesząca się szerokiem uznaniem publiczności i pp. kupców, **z powodu dobrego mojego wyrobu, przewyższającego nawet zagraniczny,** znalazła **naśladowcę,** który w zupełności, do złudzenia nawet naśladuje moje pudełka, **a nie zawartość w nich,** i dla tego też uważam za obowiązek ostrzedz Szanowną Publiczność, aby śledziła za moją firmą, gdyż tylko za wyrób mój i będący pod moją firmą ręczę.—**A. Lechowicz.**

Interes Karlsbadu.
Ktoby z W. P. życzył sobie towarzysza, na cały sezon do Karlsbadu, człowieka nie młodego, inteligentnego Polaka, znającego język niemiecki, francuzki i miejscowość, raczy adres swój zostawić w kantorze Kurjera War., pod literą C. 1175

W mieście gub. Siedlcach jest do sprzedania 1177
Dom drewniany
z oficyną i oddzielnym sklepem, przytem wszelkie zabudowania gospodarskie i duży fruktowy ogród. Wszystka ziemia zajmuje 1½ morga, na rogu 2 ulic blizko kolei żelaznej. Wiadomość u właścicielki domu p. Szujskiej.

Osoba w średnim wieku, znająca języki, która przez lat kilka pozostawała w jednym domu jako lektorka i do towarzystwa, pragnie znaleźć podobne zajęcie, może matkować dorosłym panienkom lub też zająć się zarządem domu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. D. 40.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska № 53. Zaczynają się kursa krawieczyzny, bielizny, strojów, krawatów, kwiatów, introligatorstwa. 5625

Posady i prace.

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni ubiorów damskich Anny. Dzielna № 7 lit. B. 860

Panny lub kobiety umiejące szyć, znajdą zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 69—143, dom p. Mokiejewskiej, w fabryce kapeluszy. 6643

Młodsza bardzo zdatna, znajdzie służbę przy ulicy Marszałkowskiej 77, dom Jodki, na 1-m piętrze od frontu. 6652

Pomocnik jeometry, przynajmniej z robotami domowemi kompletnie obznajmiony, potrzebny jest zaraz. Intereswonni zechcą podać warunki listownie, pod adresem: „Starzyński jeometra w Mławie.“ 6631

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia № 9, lokalu 13. 6730

Potrzeba do reprezentacji firmy i inkasy, osoby kompetentnej z kaucją do rs. 2,000 gotowizną, gwarancja zupełna. Wiadomość: Hoża № 4, mieszkania 5, od 8 do 9-tej rano.

Panny potrzebne do sukien. Nowy-Świat 62, mieszkania 9. 6801

Prasowaczki potrzebne do pralni. Mokotowska № 21. 6787

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i zdatne. Ulica Marjańska № 11, mieszkania № 11. 6752

Potrzebne są panny do krawieczyzny, zdatne do staników. Ulica Marszałkowska № 22, wiadomość u stróża. 6732

Rządca domu potrzebny z dobremi rekomendacjami. Dokładne szczegóły tyczące się osoby pretendenta, proszę składać poste-restante „Rządca S. E. 7.“ 6670

Panny potrzebne do sukien, zdatne i podręczne, oraz maszynistka do maszyny Singera. Zakroczymska № 9, m. 27. 6526

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, wdowa lub panna, do zarządu sklepem, z kaucją od 200 do 300 rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. K.

Zaraz potrzebne są panny, zdatne do staników i spódnic. Marszałkowska № 57 (129). M. Godlewska. 6502

Młody człowiek z prowincji, umiejący ślicznie pisać w polskim i ruskim językach, szuka stosownego zajęcia lub miejsca kamerdynera albo subjekta w handlu. Freta № 257, mieszkania 18. 6639

Młoda panna znająca krawieczyznę, pragnie przyjąć obowiązek w domu prywatnym lub na wsi. Wiadomość: Chmielna 21, u stróża. 6642

Agronom energiczny, z 25-letnią praktyką w gospodarstwach postępowych, obeznany z płodozmianem i plantacją buraków, poszukuje od 1 Lipca r. b., w znaczniejszym majątku odpowiedniej posady. Oferty uprasza się przesłać: L. Zieliński, Bracka 1, w Warszawie. 6558

Poszukuje zarządu majątku człowiek, jako rolnik praktyczny, obeznany z chowem inwentarza i innemi w gospodarstwie potrzebami, trzeźwy, pilny i pracowity. Wiadomość w sklepie Braci Maszkow, Krakowskie-Przedmieście, u p. Szczerbakow. 6384

Małżeństwo bezdzietne, wykształcone, zdolne, może przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji, świadectwa, kaucja.— Elektoralna 32, dystrybucja. 6653

Osoba młoda, znająca języki, pragnie przyjąć miejsce lektorki lub sklepowej. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. pod lit. M. C.

Potrzebna niemka, znająca się na krawieczyźnie i do dwojga dzieci 5 i 7 lat. Bielańska 10, nad drukarnią. 6719

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Dobra, domu № 22, m. № 13. 6720

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Złota № 5, mieszk. 34. 6721

Były buchalter, skarbnik i komisarz sądowy, szuka miejsca kasjera lub buchaltera, albo plenipotenta w handlu lub w fabryce.— Może złożyć dobry atestat i gwarancję na rs. 600. Freta № 257, m. 18. 6638

Panny do staników i spódnic i do nauki potrzebne są zaraz. A. Kurowska, Złota 12.

Osoba w średnim wieku, z edukacją, wydoskonalona w gospodarstwie, posiadająca rekomendacje, poszukuje posady w domu zamożnym od św. Jana lub prędzej. Oferty proszę składać w kant. Kur. pod lit. A. P.

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod № 1,000 w kantorze Kur. 5389

Buchhalter z wieloletnią praktyką, zaprowadza księgi handlowe, wszelkich gałęzi przemysłu i handlu, systemem buchhalterji podwójnej włoskiej. Windomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18 869

Rs. 200 i więcej, za wyrobienie posady na kolei, lub w fabryce: kasjera, magazyniera, kontrolera i t. p., dla człowieka wykształconego, w sile wieku. Oferty pod dyskrecją, przyjmuje p. nauczycielka w Ochronie, **ulica Piwna № 2.** 6500

Potrzebną jest zaraz panna do wykończenia pończoch maszynowych. Mostowa № 3, mieszkania 16. 6586

Żądanym jest uczeń do apteki na prowincję. Kandydaci wiadomość bliższą powziąść mogą na miejscu, w mieście powiatowem Lubartowie lub w Warszawie, u właścicielki domu № 37, przy ulicy Ogrodowej. 6501

Na wyjazd do zakupu żywego towaru, potrzebui są ajenci i do nich fachowi ludzie, potrzebny jeden kasjer, pensja wysoka, kaucja wymagalna, pod najpewniejszą gwarancją. Wiadomość: Ogrodowa 16, m. 3, od 8 do 12 w południe. 6567

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy potrzebna jest zaraz, do domu prywatnego, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem. Orla 9, w pracowni sukien. 6388

Agenci potrzebni. prowizja dobra. Leszno № 18, mieszk. 16, zrana do 10. 6344

Rządca kawaler, z 20-letnią praktyką, z W. Ks. Poznańskiego, zaopatrzony w jak najlepsze świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca zaraz lub później. Łaskawe oferty nadsyłać: magazyn ubiorów męzkich 29, hotel Niemiecki, w Warszawie, pod lit. A. W.

Potrzebna szwaczka na dni, któraby znała doskonale krawieczyznę. Książęca 4, mieszkania 6. 935

Panny do krawieczyzny potrzebne zaraz. Nowy-Świat 21, m. 5. 6857

Potrzebną jest sługa, umiejąca gotować, prać i prasować. Ulica Bracka № 4a, mieszkania № 13, rano od 8 do 11 i od 7—9 wieczorem. 6859

Osoba młoda potrzebna, do prowadzenia interesu spożywczego, wszystkie artykuły spożywcze będą dostarczane ze wsi i z własnej produkcji; oprócz pensji, mieszk. z usługą, kaucja wymagana rs. 300. Oferty proszę składać w kiosku. Plac Teatralny, pod lit. Z. R.

Panna służąca, z doskonałą krawieczyzną i dobrą rekomendacją, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej.

Uczeń do rękawicznika potrzebny jest, inteligentny, z dobrej familji, umowa kontraktowa. Ul. Zgoda № 1B, m. № 3. 6854

Panny zupełnie uzdolnione do staników, potrzebne do pracowni Pariset, ulica Nowy-Świat № 39. 6862

Do dóbr Garbów potrzebny jest kucharz i ogrodnik od św. Jana, z dobremi świadectwami, proszę się zgłaszać do hotelu Brühlowskiego pod № 1, jaknajrychlej. 6314

Potrzebną jest panna do strojów, kompletnie uzdatniona i podręczne. Świetokrzyzka № 11. Marcinkowska. 6853

Potrzebnym jest zaraz uczeń do handlu Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej.

Potrzebne są zaraz panny do szycia bielizny, dom prywatny. Ulica Piekarska № 9, mieszkania 17. 6837

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników. Przejazd № 9. mieszk. 5. 6847

Rs. 200 i więcej otrzyma osoba wystarająca się o posadę, administratora, kontrolera, kasjera, magazyniera, człowiekowi, który oprócz poważnych rekomendacyj mógłby złożyć kaucją. Dyskrecja zapewnia się. Oferty „Praca,“ składać w kantorze Kur. War.

Potrzebni są papiernicy do wyrobu czerpanego papieru. Wiadomość u A. Widawskiego, Dzika № 3, mieszkania 24. 932

Panny potrzebne, zdatne do staników i do spódnic. Elektoralna № 28, do p. Kempke.

Potrzebna jest podręczna do szycia bielizny, która umie i dziurki. Ulica Erywańska № 1, gdzie odźwierny wskaże. 6809

Potrzebna panna do krawieczyzny na maszynie. Przejazd 11, mieszk. 4. 6804

Panny kompletnie uzdatnione, w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp., Długa 17. 6815

Potrzebny jest uczeń do piekarni. Wiadomość w cukierni: Nowy-Świat 31. 6819

Dystylator, kawaler, chrześcjanin, z dobremi świadectwami, chcący przyjąć miejsce od Lipca, może się zgłosić do dystylarni Ludwika Bauer w Włocławku. 6826

Kupno i sprzedaż.

„Wschód“ najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich; chodników, serwet, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Mazowiecka № 14, w podwórzu. 5398

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 40. Nowolipie № 5, mieszkania 12. Obejrzeć można codziennie, od godziny 10 rano do 5 po południu. 6684

Fortepian Buchholtza, pół siódmej oktawy rs. 100, drugi czarny nowego fasonu rs. 80, szafy, stół jadalny i dubeltówka Lepege'a, do sprzedania. Bracka № 4, mieszk. 12, stróż Mikołaj wskaże. 6705

Fortepian krótki, z blatem, o $6\frac{1}{2}$ oktaw., do sprzedania za rs. 135. Długa 5, m. 30.

Skrzypce imitacji Gorlicza, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w restauracji na Świętokrzyzkiej № 14. 918

Obrazy olejne, portrety, miniatury, sztychy etc. do sprzedania. **Ulica Szpitalna № 2,** mieszkania 16. 6692

Garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, do sprzedania za nizką cenę. Podwal 8, pierwsze piętro. 919

Mebli garnitur do sprzedania, za cenę przystępną. Pańska 40, mieszk. 17. 6671

Maszyna do szycia, oryginalna, (Singera), prawie nowa, za połowę ceny jest do sprzedania. Ulica Wspólna 34a, m. 13. 6659

Urządzenie szynkarskie wraz z patentem jest do sprzedania w każdym czasie. Nowy-Świat № 1. 6654

Po zniżonej cenie piwo pilzeńskie Braci Gehlig w Łodzi sprzedaje G. Eber. Kantor ulica Marszałkowska № 46. 6366

Fortepiany używane, Małeckiego, Kralla, Hoffera i pianina. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ul. Królewskiej.—Tarnowski.

Sklepowe urządzenie t. j. oszklone szafy, kontuary, zdatne do każdego procederu, oraz drzwi dębowe do szyby, łokci dwa i ćwierć wysokie, do sprzedania za nizką cenę. Nowy-Świat № 36. 6198

Meble używane, całe kryte, z powodu wyjazdu do sprzedania, bardzo tanio. Ulica Chmielna № 4, m. 9. 6518

Pianino zagraniczne, wyjątkowej dobroci rs. 300. Hoża 11, mieszk. 22. 6315

46 krzeseł giętych, patentowanych, fabryki „Żarski i Ulrich,“ są do sprzedania razem lub częściowo, po cenie niższej jak w fabryce. Nowogrodzka 27. m. 18. 6454

Meble: Garnitur mahoniowy, szafy do ubrania i bielizny, kredens, lustro duże w złoconych ramach, zegar pod kloszem, obrazy, rzeczy kuchenne i inne przedmioty do sprzedania z powodu wyjazdu. Saski Plac № 7, m. p. Kiryczenko. 6482

Szparagi codziennie świeże nadchodzą i sprzedają się przy ulicy Senatorskiej № 6, mieszk. 3. 6469

Szafy sklepowe, kontuar z gabelotką i biurkiem, wystawa do okna i szafka na gaz, dębowe massiv, kompletnie nowe, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu Kacza № 6/8 lub w Magazynie obuwia Wł. Czaplickiego, Senatorska 6.

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 6372

Bardzo tanio garnitur mebli do sprzedania. Nowolipie № 21a, stróż wskaże. 6390

Meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, mieszk. 14. 5992

Powozik na jednego i parę koni, uprząż angielska i ogier siwy lat 5; bardzo piękny do sprzedania. Wiadomość u rzeźnika, Krzywe-Koło № 4. 6694

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble. Ulica Smocza № 1E, m. 4. 6657

Fortepian do sprzedania za 40 rs. Aleja Jerozolimska № 28, mieszkania 18. 6770

Kupuję wielkie oleandry. Wiadomość: Jerozolimska № 23, mieszkania 10. 6759

Meble: garnitur czarny orzechowy, stoliki do kart, szafy dębowe bogate, kredens dębowy, stół bilardowy, krzesła dębowe, komoda, biuro, szeslong, szafki do bielizny, łóżka, różne salonowe rzeczy, lustra, trema, olejodruki, dywany, kolumny, żardinierki, z powodu zmiany lokalu. Twarda № 6, mieszkania 8, 1-e piętro. 6734

Obraz olejny z zegarem, duży, w złoconych ramach, co kwadrans powtarza godziny, do sprzedania u właściciela domu, Leszno 21. Tamże duży fotel mahoniowy, safianem kryty.

Lodownia używana, do antałka i butelek potrzebna. Leszno 19, skład wódek. 6856

Z powodu wyjazdu, meble do sprzedania, w bardzo dobrym stanie za rs. 35. Ulica Bednarska № 23, stróż wskaże. 6836

Powóz fabryki Romanowskiego, mało używany jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Goldstanda, Krakowskie-Przedmieście. 6832

Tanio do sprzedania suknia elegancka, jasno-niebieska, z koronkami raz użyta, świeża, za rs. 25 i kapelusz letni. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 9. 6848

Maszyna do szycia, fabryki (The Singera), nowa, do sprzedania za rs. 32. Wiadomość w kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Świata. 6849

Fortepian w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 120. Dzielna № 11a, gdzie pensja, widzieć można od godz. 1-ej do 4-ej. 933

Do sprzedania pudel czysto-biały, rasowy, mający 14 miesięcy. Ulica Freta 47, stróż wskaże. 6833

Do sprzedania! safin merveilleux 27 łokci i aksamitu w paseczki 8-m łokci koloru brązowego, koronki weneckie antique i obrazek starej szkoły weneckiej. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 2, od godz. 3-ej do 5-tej. 6821

Szparagi świeże w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka, za nowym kościołem.

Do sprzedania: balja duża, wanna do bielizny i stołek pod balję. Wiadomość: ulica Sienna № 4E, mieszkania 21. 6803

Meble tanio do sprzedania za rs. 40. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, w cukierni.

Dog (suka), rosła, kształtna, młoda, do sprzedania. Wspólna 24, m. 8. 6816

Łóżka, umywalnie, toalety, szafy, kredensy, stoły, biura, szeslongi, fotele, otomany, garnitury czarne i orzechowe, do sprzedania w magazynie mebli: ul. Nowy-Świat № 60, K. Rabong. 6766

Do sprzedania sosien około ośm tysięcy sztuk i dębów cztery tysiące sztuk, blizko Warszawy i Wisły. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 14 a mieszkania № 3, do 1-ej godz. z południa, bez pośrednictwa faktorów.

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, zupełnie nowa, za rs. 30. Zielna 7, mieszkania 14. 6867

Kasztanowaty wałach, hunter, 5 werszków, do sprzedania. Mazowiecka № 1, u stangreta Mikołaja. 6840

Suknie, okrycia, dywany, lustra, kapy i inne przedmioty mało używane w wielkim wyborze, sprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 931

Interesa handl. i majątk.

Potrzebną jest zaraz suma rs. 3,000 na 8% na nieruchomość w środku miasta, nie obciążona pożyczką towarzystwa. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: ul. Wspólna № 26a, mieszkania № 1. 6716

Zakład wódek i piwa, egzystujący przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, z powodu słabości zdrowia właścicielki, zaraz do sprzedania z całem kompletnem urządzeniem. Wiadomość w kiosku pod Kopernikiem.

Folwarczek włók 2, nad rzeką Świdrem, o wiorstę od st. Otwock, 2 domy mieszkalne o 7-u i 4-ch pokojach, inne zabudowania w komplecie, cieplarnia, łazienka, grunta w płodozmianie. Lasu 6 morgów, u właściciela domu, Leszno 21, od 3 do 5. 6783

W majątku Janów, o 6 wiorst od stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk, jest do wydzierżawienia pacht, liczący około 70 krów dobrze żywionych. 6662

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania zaraz sklep korzenno-spożywczy, za rs. 350. Wiadomość: ulica Długa, w magazynie zjednoczonych krawców. 6651

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 55. 6715

Tanio do sprzedania plac 2029 łokci □, blizko placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna № 26a, mieszkania № 1. Pośrednictwo wyłącza się. 6717

Dwanaście włók ziemi, pokrytej młodym lasem, bez żadnych służebności i długów, do sprzedania lub zamiany na niewielki dom lub willę podmiejską. Wiadomość: Rymarska 10, mieszkania 3. 6660

Rs. 3,500 potrzebne są na spłatę, na hypotekę miejską. Smolna № 17, m. 11. 6672

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna № 5. 6688

Rs. 1,000 potrzeba na hypotekę, wyłączając pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość: Dzika № 37, u właściciela. 914

Z powodu wyjazdu są magle do sprzedania przy ulicy Twardej № 6. 911

Żądane są 45 do 50,000 rubli, na dobra w powiecie warszawskim, na pierwszy numer po pożyczce bankowej. Wiadomość: Leszno № 36, mieszk. № 4, każdodziennie, od czwartej do siódmej wieczorem. 6494

Do sprzedania dystrybucja, w bardzo dobrym punkcie, oraz fortepian. Wiadomość: Freta № 34. 6471

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 63, wiadomość w sklepiku. 6476

Żądaną jest pożyczka rs. 15,000 na dom nowo zbudowany, która się mieścić będzie w pierwszej połowie szacunku na 7%. Pośrednictwo się wyłącza. Wiadomość w kantorze Kurjera War. pod N. N—.15,000 6475

Poszukuje się wspólnika do interesu przemysłowo-handlowego, z kapitałem rubli sr. 4000. Oferty w kantorze Kurjera Warsz., pod № 4,000, lit. E. W. 6449

Restauracja do odstąpienia, całe urządzenie i billard. Wiadomość: Elektoralna № 7a. u kuśnierza. 6084

Posesja o pół wiorsty od m. Łukowa, zawierająca 7 morgów gruntu (2 morgi ogrodu fruktowego, ogród warzywny i łąki), dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, jest do sprzedania za 3,000 rs. Wiadomość: ul. Wielka № 13, mieszk. 44. 6626

Pracownia ubiorów damskich w punkcie dobrym, jest do odstąpienia. Wiadomość u rządcy domu, Niecała № 12 6511

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia ze wszystkiem. Chmielna № 19. 6727

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, jedynie tylko z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ulica Złota № 20.

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, narożny, bardzo korzystny, do sprzedania w każdym czasie, z powodu obłożnej słabości właścicielki. Ul. Wronia № 2, róg Prostej. 5750

Do sprzedania na warunkach dogodnych majątek ziemski, odległy 10 mil od Warszawy, 3 mile od kolei, 6 wiorst od szosy. Rozległość morgów 972, bez żadnych serwitutów, ziemia w połowie pszenna z inwentarzem kompletnym, budynki w stanie dobrym, dom mieszkalny murowany w pięknem położeniu, wśród obszernego ogrodu. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Kwapińskiego, Świętojerska № 12. 6392

Rs. 10,000 zaraz do ulokowania na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom dobrze procentujący, w środku miasta. Wiadomość: Żurawia № 33, mieszk. № 6, od 4-ej do 6-ej. 6577

Sklep wiktuałowy jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 39. 6573

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, 30 lat egzystujący. Królewska № 23. 6474

Sklep z wiktuałami i dogodnem mieszkaniem, przy ulicy Pańskiej w domu № 56, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość w tymże sklepie. 5837

Do sprzedania dwa folwarki po włók 8, dobrze zagospodarowane, z pięknemi domami oraz ogrodami, położone o 4 wiorsty od kolei; oraz majątki: włók 21, 30, 40 i większe lub mniejsze. Dzierżawy: włók 12 i 20; oraz dzierżawy do odstąpienia: 2 domy w najlepszym punkcie miasta z wysokim procentem, hotel wraz z lokalem na restauracją lub szynk. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, mieszkania 27, od 2—5 lub rano do 9.

Szynk do sprzedania z całem urządzeniem i patentem, za cenę rs. 400. Komorne rocznie 250 rs. Patent 100 rs., zaraz do nabycia. Interes dobry. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 42, od godziny 9 do 12 w południe. 6245

Korzystny bardzo interes. Ktoby posiadał 2,000 rs., może nabyć folwark sześć włók blizko kolei żelaznej, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu pod № 4 przy ulicy Krochmalnej, między godziną 5 a 6 po południu. 6397

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Leszno № 25. 936

Interes fabryczny jest do odstąpienia. Wiadomość: róg Chłodnej i Żelaznej № 28, w składzie win. 6864

Magle do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Marszałkowska 145 6845

Dom drewniany z takąż oficyną, przy ulicy Czerniakowskiej № 5192, pod wygodnemi warunkami, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze p. Goldstanda, Krakowskie-Przedmieście. 6831

Poszukuje się domu w środku miasta, w cenie 150 tys. rs., bez długów prywatnych, lub placu, do zamiany na dom w pierwszorzędnej miejscowości i wzorowej budowli, w szacunku 270 tys. Smolna № 17, m. 11. 6851

Życzę nabyć majątek ziemski w Królestwie, bez służebności, zabudowany z domem mieszkalnym, ogrodem, lasem i żywą wodą, w pobliżu kościoła i kolei, za cenę do 25,000 rubli. Szczegółowe opisanie, szacunek dóbr należy adresować do doktora J. K. w mieście Nowoczerkasku. 6?66

Magle są do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu, z wyrobioną klijentelą.— Chmielna № 12. 6802

Magle wiedeńskie do sprzedania. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej № 4.

Kapitał rs. 10,000 potrzebny jest na dobra ziemskie. Wszelka gwarancja i 1-y № hypoteki zapewnia się. Wiadomość: plac Wałecki № 14, mieszkania № 5. 6818

Z powodu nagłego wyjazdu jest sklep spożywczy z urządzeniem i towarem, bardzo tanio zaraz do sprzedania. Ulica Ciepła № 2B/1094F. 6813

Do sprzedania w każdym czasie restauracja z kręgielnią i całem urządzeniem, wraz z patentem. Wiadomość: ulica Solec № 52, na miejscu. 6811

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 17A, obok gimnazjum, lokal frontowy na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z 2-a balkonami, przedpokój, kuchnia, łazienka z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna za rs. 560 rocznie, stróż wskaże. 814

Apartament z ośmiu lub siedmiu pokojów w Alejach Jerozolimskich, № 17, 2 dom od Nowego-Światu, z 3 balkonami i wszelkim komfortem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Salon duży z balkonem, 2 pokoje, przedpokój, umeblowane, do wynajęcia do 1 Września. Widok 14, m. 9, przy Marszałkowskiej.

Duże, widne, suche, 2 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia ze zlewem, na pierwszem piętrze, za rs. 200 rocznie. Od podwórza za rs. 190. Prosta № 12. 894

Pokój z usługą i meblami. Tamka № 9, mieszkania 7. 6697

Do wynajęcia pokoik, ze wspólnym przedpokojem. Ulica Nowy-Świat № 2, mieszkania № 10. 6666

Lokal składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, na 1-m piętrze, obecnie zajmowany przez doktora, od 1-go Lipca do najęcia. Stare-Miasto № 17. 6633

Mieszkania tanie. Ulica Fabryczna № 6, dom hr. Ronikiera. 6665

Od ulicy Marszałkowskiej, w blizkości Zielonego placu i ogrodu Saskiego, do wynajęcia od 1-go Lipca lokale po 4 pokoje (po doktorze od 10 lat) i 5 pokojów, oraz przedpokoje, kuchnie ze zlewami, piwnice, góry i pralnia oddzielna. Wiadomość u rządcy № 142 nowy 54. 6630

Apartament do wynajęcia od 1 Lipca r. b. dom Fajansa Krakowskie-Przedmieście 52, składający się z 10-u pokojów, z wszelkiemi możliwemi wygodami. 6444

Do wynajęcia letnie mieszkanie, pokój z kuchnią, w Służewcu, 5 wiorst od Warszawy. Wiadomość przy rogatkach Mokotowskich, w mleczarni Kostrzycy. 6442

Za rs. 240 piekarnia do najęcia. Ul. Ząbkowska na Pradze № 214ab. 6677

Ciechocinek. Mieszkania umeblowane, z wszelkiemi dogodnościami do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 37, w sklepie p. Suwalskiego; także można zostawić swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. H. F. 6676

Sklep i inne lokale w domu zwanym Eldorado, są do wynajęcia. 6470

W Grochowie w Willi Grochów 2½ wiorsty od rogatek Moskiewskich (Grochow.) przy szosie, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie pałac piętrowy o 16-tu pokojach umeblowanych, z biblioteką, położony w ogrodzie 15-to morgowym, składający się z przepysznego parku angielskiego i owocowego, łazienką ciepłą i zimną, stajnią i wozownią, oraz wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Mokotowska 15, m. 2, od 12—1 i od 5—7. 6213

3 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem, zaraz albo od 1 Lipca, za 350 rs. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże.

Sklep do wynajęcia od 1 Lipca 1885 r., obszerny, z wystawą, zdatny na aptekę, restaurację, lub inny przemysłowy handel, z mieszkaniem 2 pokoje i przedpokój, lub bez mieszkania. Wiadomość na miejscu u rządcy domu Nowy-Świat nr 1 lub właściciela. Muranowska № 30, Szai Lothe. 6492

Szynk do wynajęcia, dobrze procentujący, tylko dla chrześcijanina, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość ul. Pańska № 56/1231, u właściciela domu. 6434

Do wynajęcia od 1-go Lipca, Bednarska № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 6, 3, 2, oraz pojedyncze pokoje z wszelkiemi wygodami. 5875

Zaraz między ogródkami, odświeżone, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, skład, piwnica, rs. 330, dwa pokoje, jeden z cygankiem, przedpokój, piwnica rs. 144, mogą być połączone. Inne mieszkania od św. Jana, od Kopernika Oboźną, ul. Dobra 8, ku Tamce. 6326

Letnie mieszkania Nowo-Mińsk № 7, cztery pokoje z kuchnią, spiżarnią, widne, suche, obszerne, pod ślicznemi kasztanami w ogródku, z meblami, lub bez takowych; tamże 2 pokoje obszerne z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość: Marjensztadt № 9 nowy, m. 3, lub na miejscu. 6307

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 6 pokojów z przedpokojem, spiżarką, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, z urządzeniem gazowem, na 2-m piętrze, w poprzecznej oficynie, przy ulicy Włodzimierskiej № 9. Wiadomość u stróża na miejscu 901

Za sto pięćdziesiąt rubli letnie mieszkanie z pięciu pokojów, z meblami, w ogrodzie. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, mieszk. 16, od godz. 2 do 4-tej po południu. Tamże folwark oddaje się w dzierżawę od Św. Jana.

5 pokojów, przedpokój, kuchnia ze zlewem i werenda na ogród, do wynajęcia od 1-o Lipca przy alei Szucha № 19 domu, obok Botanicznego ogrodu. 5835

8 pokojów, 2 kuchnie, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem, 5. 3, 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1-go Lipca. Nowy-Świat 12.

Domek na letnie mieszkanie, składający się z dwóch mieszkań, każde po 2 pokoje, sieni i werendy, oraz kuchnie angielskie, komórki i piwnicy. Miejscowość lesista łączna, bardzo piękna, nad Narwią, w blizkości kolei Nadwiślańskiej. Cena jednego mieszkania 50 rs. Wiadomość u D-ra Więckowskiego, Oboźna № 6. 6310

Salka, pokój duży, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, z widokiem na ogród rs. 180 rocznie i takiż lokal cokolwiek mniejszy na parterze rs. 165 rocznie do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Ulica Chmielna № 53/1550a.

Letnie mieszkanie w willi Anielin, przy samej stacji dr. żel. W.-W Pruszków, do najęcia w cienistym parku: 1) dom umeblowany składający się z 4 pokojów, kuchni, 2 werend i pokoju dla służby; 2) dom złożony z 2 pokojów, kuchni i werendy. Bliższa wiadomość: Zielony plac № 3, mieszkania № 2, między 6 a 7 po południu. 6246

Ważne na czasie! W zakładach przemysłowych, Chłodna № 3, są do wynajęcia różne lokale fabryczne większe i mniejsze, z dowolną siłą maszyny parowej. Lokal zdatny na skład lub biuro, na parterze, wysoki widny, z wodociągiem i zlewem, pokoje obszerne, oraz 5 pokojów z komfortem urządzone. 836

Letnie mieszkanie w najzdrowszej okolicy, o godzinę drogi od Warszawy, 7 pokojów, werenda, ganek oszklony, kuchnia oddzielna, łazienka na rzece, u właściciela domu, ul. Leszno 21. 6784

Pokoje, jeden lub dwa umeblowane, są do wynajęcia. Chmielna 35, mieszbania 11, na na pierwszem piętrze. 6505

Letnie mieszkanie w Jabłonnie, w lesie, składające się z 3 pokojów, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Ceglana № 2.

3 pokoje i kuchnia na dole, za 15 rubli miesięcznie, na dwa miesiące, zaraz do wynajęcia. Zielna 31, mieszkania 13, blizko ogrodu Saskiego. 6861

Letnie mieszkanie. Wiadomość: Marszałkowska № 18, mieszk. 25. Zastać można od 1-ej do 4-ej. 6858

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 6852

Letnie mieszkanie, złożone z 5-u pokojów i kuchni w osadzie Jadzin, przy drodze Wilanowskiej, tuż za ogrodem Bardeta. Wiadomość w kantorze p. Goldstanda, Krakowskie-Przedmieście. 6830

9 pokojów z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia od św. Jana. Wiad. pod № 28/471B, przy ulicy Senatorskiej, obok resursy kupieckiej, u stróża domu. 6838

Elegancko umeblowane: salon, gabinet i przedpokój, wraz z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Sienna № 4, m. 5, blizko Marszałkowskiej. 6834

Mieszkanie parterowe, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz do najęcia. Ul. Wilcza № 37. 930

Po 3 pokoje z kuchnią na 1-m i na 2-m piętrze od frontu, oraz sklep z 2 pokojami i z kuchnią, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackie pod № 2/599ab, u rządcy domu. 6839

Lokale 2, 3, 6, 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, do najęcia. Nowy-Świat 42. 928

Lokal 3, 4, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, do najęcia. Wilcza 37, obok gimnazjum żeńskiego. 929

3 pokoje na 1-m piętrze, z oknami na ogród, za 260 rs.; 2 pokoje za 165 rs; 1 pokój za 72 rs Lokale suche i widne do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca. Nowolipki № 32B. 6842

Nowy-Świat № 2, do wynajęcia zaraz i od 1-go Lipca sklep narożny, oraz inne sklepy, apartamenty i mieszkania. Wiadomość u właścicielki od g. 9—12 i od 3—6. 934

3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze, od 1-go Lipca, oraz pokój z alkową na górze od każdego czasu, wodociąg w podwórzu. Sienna № 13/1490c. 6812

Pokój z meblami, może być ze stołowaniem, każdego czasu. Bracka № 4, m. 14, 2-e piętro. 6825

Letnie mieszkanie w Grochowie w ogrodzie, od dwóch do 6 pokojów. Smolna 10, m. 8.

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 12A, lokalu № 8, mieszkanie składające się z salonu, 2-ch dużych pokojów i kuchni, z meblami i wszelkiemi wygodami, na czas od 22 Maja do 27 Sierpnia r. b., za cenę rs. 125. 6808

Doniesienia rozmaite.

Osoba młoda, posiadająca gruntownie języki: francuzki, niemiecki i angielski, życzyłaby towarzyszyć rodzinie wyjeżdżającej za granicę. Bliżej porozumieć się można przy ulicy Złotej № 2A, mieszkania 3, od godz. 11 do 12 w południe. 883

Najdokładniej, śpiesznie i najtaniej, reperuje maszyny do szycia i do robienia pończoch, pośredniczy w kupnie i sprzedaży maszyn W. J. Olszewski, Elektoralna № 26, róg Solnej. 5528

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Nauka krawatów w pracowni Louise, Długa № 55. Tamże do sprzedania łóżeczko orzechowe na biegunach, nowe i wózek dziecinny. 6477

Najtańsza pracownia strojów, sukien, bielizny i wszelkiej roboty, a wszystko to wykończa się podług najświeższych żurnali, o czem proszę przekonać się na miejscu, przy rogu ulicy Świętojerskiej i Freta, nad cukiernią, 1-e piętro. Potrzebne są panny uzdatnione do sukień i do nauki. 6725

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania 24. 6710

Pozostawiono do sprzedania okrycie damskie wiosenne, koloru brąz, model paryzki. Tamże potrzebne są zaraz panny uzdolnione i do nauki. Ulica Zielna, róg Świętokrzyzkiej № 17. 6591

Młody człowiek, na ukończeniu jednej ze szkół prywatnych, uprasza o łaskawą pomoc, gdyż położenie jest tak krytycznem, że nie ma z czego żyć, będąc już zadłużonym. Oferty proszę zostawić w kantorze Kur. War. pod literami T. U. 927

Koronki przyjmują się do prania, bardzo tanio. Senatorska № 6, mieszk. 29, lewa oficyna. 6860

Ciechocinek. Wspólny koszt ułatwię prosząc inteligentnej opieki 2 dzieciom pozbawionym matki. Na wieś potrzeba nauczycielki. Jerozolimska 33, mieszk. 18. 6865

Przyjmuje do roboty krawaty z danego materjału i używane, przerabiam po cenie bardzo nizkiej. Nowy-Świat № 58, mieszkania 8, na 1-m piętrze. 6806

Przyjmuje wszelką krawieczczyznę od 2 do 5 rs. od sukni. Nowy-Świat № 7, mieszkania 37. 6620

Polowanie na zwierzęta w osadzie Nadarzyn, stacja Pruszków, oddaje się w dzierżawę; miejscowości jest 1,300 morgów. Wiadomość na miejscu. 6817

Zakład czyszczenia oraz sprzedaż pierza i puchu, egzystujący od roku 1845 przy ul. Długiej № 16, Rykalskiego, przyjmuje do czyszczenia puch i pierze zbrudzone, spotniałe, zanieczyszczone, oraz od osób chorych i zmarłych pochodzące, a które wywierają szkodliwy wpływ na zdrowie, oczyszczone bywają na poczekaniu bez utraty zdatnego pierza.

Przyjmuje się suknie do roboty strojne i modnie wykończone, od 2-ch rs. Tamże przyjmuje się panienki do nauki ze wszystkiem, za opłatą miesięczną. Mokotowska № 12 a mieszkania 31, na dole. 6621

Letnie mieszkanie. Osobny domek w ogrodzie w blizkości Pruszkowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, m. 7; tamże kocioł miedziany i łóżko dziecinne do sprzedania. 6285

Panny do ubierania kapeluszy, potrzebne są w magazynie E. Stypińskiej, ulica Rymarska № 12. Tamże jak również i na ulicy Czystej № 4, wielki dobór kapeluszy gotowych. 67?6

Rs. 2 nagrody otrzyma ten, kto odniesie na ulicę Foksal do hr. K. Przezdzieckiego kluczyki zgubione w parku Łazienkowskim.

Fortepian do sprzedania za rs. 65. Hoża № 7, m. 44. Tamże udzielają lekcje francuzkiego. 6240

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 5931

U akuszerki są pokoje dla osób spodziewających się słabości. Chmielna 35. 6504

Mamka jest przy ulicy Pańskiej № 19, wiadomość u stróża. 6519

Mamka z młodym i obfitym pokarmem. Ul. Aleksandrja № 2. 6863

Mamki są u akuszerki. Ulica Hoża 17, wejście od Kruczej, mieszk. 7. 6870

Mamka młoda, ze zdrowym pokarmem, niemka, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: ulica Kanonja № 5, mieszk. № 13. 917

Przy końcu Lutego, lub na początku Marca, zamieniona została mufka sobolowa, podszyta aksamitem czarnym na tumakową. Mając na względzie, iż tak dla jednej — również i drugiej osoby pomyłka ta jest nie dogodną, prosiemy o zwrot sobolowej, na Nowy-Świat № 50, dom Jaskułowskiego, w podwórzu, do p. Filipkowskiego kuśnierza, gdzie tumakową odebrać będzie można. 6695

Kradzież. W poniedziałek dnia 27 b. m., między g. 5 i 6 po południu, przy rogu ul. Grzybowskiej i Skórzanej skradziono z kieszeni podczas kupowania u przekupki, sumę około 225 rs. wraz z różnemi dokumentami, w zielonym notesie z mosiężną klamrą. Uprasza się każdego, ktokolwiek miałby jakiebądź wiadomości o tej kradzieży lub przypadkowo wpadł na ślad złodzieja, o zawiadomienie na ul. Marjańską № 9, mieszk. 1 i w razie odzyskania kradzieży zapewnia się 25 rs. nagrody. 6698

Przechodząc Senatorską, zgubiono okulary. Uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie, za nagrodą. Ulica Widok № 7, mieszkania 6. 6846

Zginął z Solnej № 8, mieszk. 28, mały stary piesek (suczka), pod uszami szary. Oddać tamże za dobrą nagrodą. 6827

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 30 Апрѣля (2 Мая) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.